WTOREK |29|07|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 116 (21486)

DROGA, KTÓRA ZAPROWADZIŁA LENĘ DO MRĄGOWA \4

PĄTNICY Z MAZUR I POWIŚLA JUŻ W DRODZE \5

ŻYCIE MI DOPIEKŁO... \7

KOBIETY PO PIĘĆDZIESIĄTCE NIE CHCĄ BYLEJAKOŚCI \9

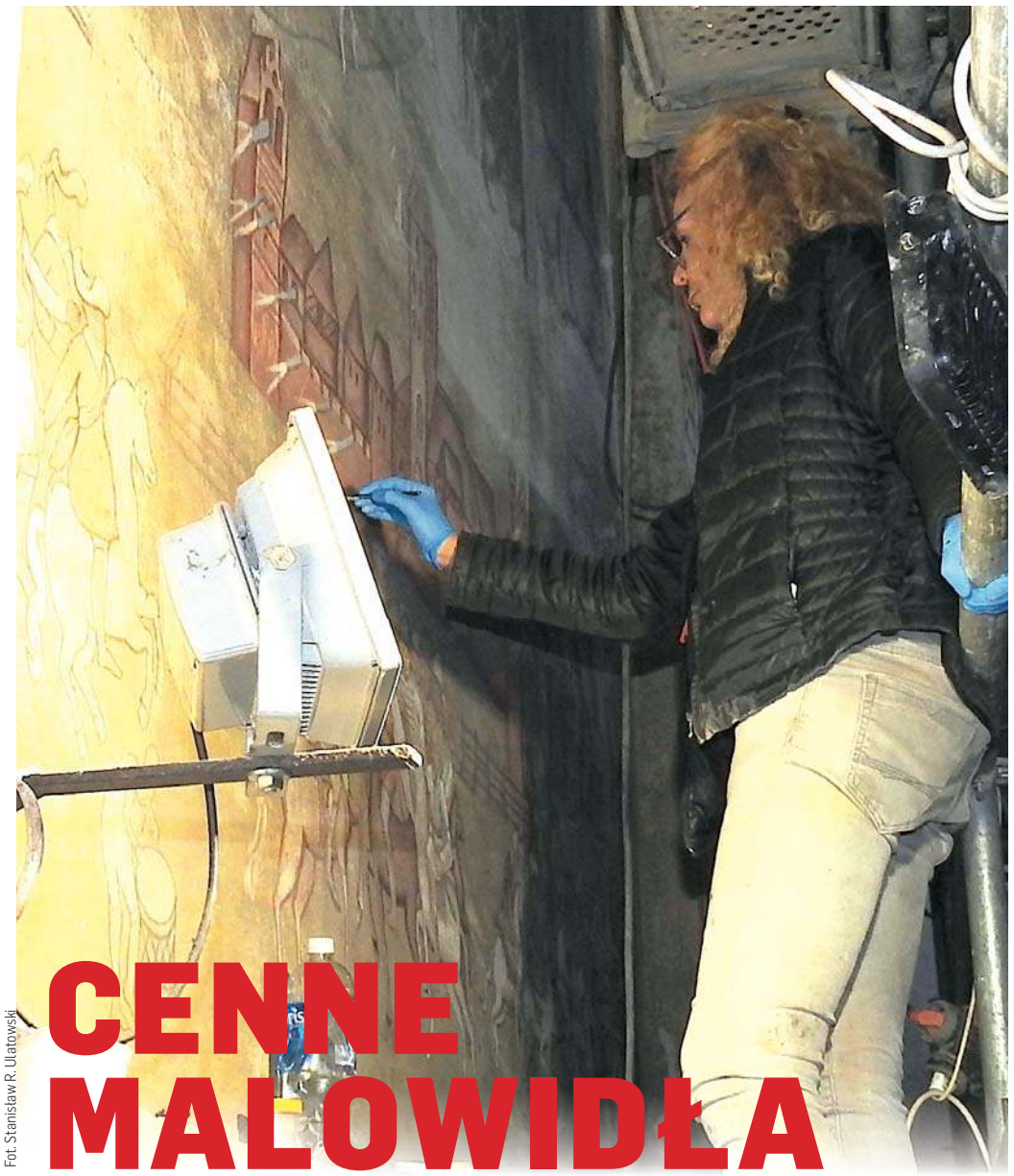

Fot. Stanisław R. Ulatowski

CENNE MALOWIDŁA Z BAZYLIKI ODNAWIANE KOBIECĄ RĘKĄ

SPORT

RADOŚĆ W ANGLII I... KRAKOWIE \12

DWA KOLEJNE TYTUŁY AZS OLSZTYN \16

ISSN 0137-9127

31

9 770137 912125

PROMOCJA

1525otbp-a-M

eprasa.pl 7109ddb958

MASZYNIŚCI KOLEJOWI PROTESTUJĄ

Wczoraj w 13 lokalizacjach w Polsce odbywa się czasowa blokada dróg w ramach protestu Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce. — Chcemy zwrócić uwagę na problem wygaszania kolei towarowej — powiedział w Czarlinie szef związku Leszek Miętek.

Protest ma zwrócić uwagę opinii publicznej i rządu na dramatyczną sytuację w sektorze kolejowych przewozów towarowych.

— Chcemy zwrócić uwagę na problem wygaszania kolei towarowej. Z naszej strony jest to akt desperacji. W duchu dialogu społecznego niestety nie możemy przebić się z tym, że realizowana jest polityka transportowa państwa, która zabija kolej towarową. Ofiarami tej polityki są pracownicy kolejowi — powiedział na rondzie w Czarlinie szef Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych Leszek Miętek.

Zdaniem związkowców, decyzje rządu faworyzują transport drogowy kosztem kolejowego i prowadzą do nieodwracalnych skutków. Jak powiedział Mietęk, tylko w 2024 roku ze spółki PKP Cargo zwolniono około 4 tys. pracowników, w tym maszynistów, rewidentów i ustawiaczy, a kolejne zwolnienia są planowane na 2025 i 2026 rok.

– To ograniczenie zdolności operacyjnych spółek. (...) To wygaszanie kolei towarowej, które jest robione na rzecz transportu drogowego będzie bardzo dotkliwe dla całej gospodarki w Polsce. Jeżeli stracimy możliwość realizacji przewozów, to pytanie, czym będą przewożone miliony ton materiałów potrzebnych do realizacji dużych inwestycji: CPK, kolei dużych prędkości czy elektrowni jądrowej. TIR-ami? One do reszty rozjadą polskie drogi – powiedział Miętek.

Wskazywał także na brak równych zasad konkurencji. Jak mówił, podczas gdy transport drogowy korzysta z bezpłatnej infrastruktury utrzymywanej z budżetu państwa, kolej ponosi ogromne koszty. Podkreślił, że samochody ciężarowe prawie w 90 proc. korzystają z bezpłatnych dróg, budowanych i utrzymywanych na koszt polskiego podatnika.

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Zarząd PKP Cargo w lipcu ub.r. zdecydował o przeprowadzeniu zwolnień grupowych w zakładach i centrali spółki. Efektem tego procesu było zmniejszenie zatrudnienia o 3665 pracowników. Obecnie spółka zatrudnia ok. 10 tys. osób. Na początku czerwca br. PKP Cargo po raz kolejny poinformowało, że zamierza przeprowadzić zwolnienia grupowe. Tym razem zwolnienia miałyby objąć do 1041 pracowników w 2025 roku oraz do 1388 w 2026 roku.

— Kolej płaci olbrzymie stawki za dostęp do infrastruktury oraz najdroższą w Europie energię trakcyjną (...) Nie chcemy jako kolejarze żadnej łaski. Chcemy tylko, żeby były stworzone równe warunki do konkurencji. A one nie są równe — dodał.

Podkreślił też, że kolej nie tylko pełni funkcję gospodarczą, ale również strategiczną.

Związek zapowiada, że protesty będą kontynuowane do środy (30 lipca) i odbywać się będą codziennie między 10 a 14. Blokady mają charakter rotacyjny – ruch będzie okresowo przepuszczany, a pojazdy uprzywilejowane i autokary przewożące dzieci (np. wycieczki) będą przepuszczane w pierwszej kolejności.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak powiedział przed tygodniem PAP, że postulaty związkowców i polityka resortu są zbieżne. – Jesteśmy w ciągłym dialogu. My też uważamy, że ilość towarów, a także liczba pasażerów przewożonych przez kolej powinna ulec zwiększeniu – wskazał Klimczak. Dodał, że będzie to możliwe dzięki nowym inwestycjom na kolei, między innymi zakupom nowego i modernizowanego taboru dla PKP Intercity.

Wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak stwierdził, że maszyniści nie powinni obawiać się sytuacji w przewozach towarowych. – Maszyniści pracujący w ruchu towarowym z łatwością – i to się dzieje – przechodzą do ruchu pasażerskiego, w którym rosną przewozy. Po przeszkoleniu mogą prowadzić pociągi pasażerskie – powiedział PAP.

PAP

AWARIA SYSTEMU INFORMATYCZNEGO AEROFŁOTU

Ponad 40 lotów odwołano z powodu awarii systemu informatycznego Aerofłotu - podała wczoraj agencja Reutera, powołując się na media rosyjskie. Grupa hakerska Cichy Kruk opublikowała oświadczenie, w którym wzięła na siebie odpowiedzialność za atak na systemy największych rosyjskich linii lotniczych.

„W wyniku (awarii) należy spodziewać się modyfikacji w rozkładzie, w tym opóźnień i odwołanych (lotów)" — napisano w komunikacie Aerofłotu na Telegramie. Poinformowano, że trwają prace nad usunięciem awarii, ale nie ujawniono jej przyczyn ani skali.

W oświadczeniu Cichego Kruka wspomniano, że w ataku uczestniczyli białoruscy hakerzy.

Agencja Reutera zwróciła uwagę, że mimo sankcji, którymi Rosja została objęta za inwazję na Ukrainę, Aerofłot pozostaje jednym z największych przewoźników na świecie pod względem liczby pasażerów. Rynek lotniczych przewozów pasażerskich jest w Rosji bardzo rozwinięty.

PAP

MNIEJ KLIENTÓW W GALERIACH I CENTRACH HANDLOWYCH

W pierwszej połowie roku liczba klientów centrów i galerii handlowych zmniejszyła się o blisko 7 proc. rok do roku, a ogólna liczba wizyt w tych placówkach spadła o blisko 15 proc. - wynika z raportu Proxi.cloud i Grupy Blix. Największy spadek odnotowano w woj. świętokrzyskim — odpowiednio o 11 i 27 proc.

W pierwszej połowie 2025 r. liczba klientów w centrach i galeriach handlowych zmniejszyła się rok do roku we wszystkich województwach. Najbardziej to widać w świętokrzyskim – gdzie nastąpił spadek rok do roku o 11,1 proc., podkarpackim – 9,3 proc. i podlaskim – o 9,2 proc.

Z raportu wynika również, że w I połowie 2025 roku liczba wizyt w centrach i galeriach handlowych spadła o 14,5 procent w porównaniu z analogicznym okresem 2024 roku.

Jak wskazali autorzy raportu, w I połowie br. średni czas wizyty w centrach i galeriach handlowych uległ skróceniu o 3,8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2024 roku.

PAP

ŚLEDZTWO WOBEC OPATA KLASZTORU SZAOLIN

Władze chińskie wszczęły śledztwo wobec opata słynnego klasztoru Szaolin, Shi Yongxin, w związku z zarzutami dotyczącymi defraudacji funduszy projektowych i aktywów klasztornych — poinformowały wczoraj państwowe media.

Shi, znany jako „mnich-prezes" z powodu komercjalizacji dziedzictwa klasztoru, który jest kolebką buddyzmu zen i kung fu Szaolin, kieruje placówką od 1999 r.

Klasztor Szaolin w opublikowanym w mediach społecznościowych w niedzielę oświadczeniu stwierdził, że Shi „poważnie naruszył buddyjskie przykazania", w tym poprzez utrzymywanie „niewłaściwych relacji" z wieloma kobietami.

W związku ze śledztwem Stowarzyszenie Buddyjskie poinformowało o pozbawieniu Shi świadectwa święceń kapłańskich.

Jego działalność biznesowa budziła kontrowersje od dekad. W 2017 r. przedsiębiorczy opat znalazł się w ogniu krytyki, gdy ujawniono, że planuje za 297 mln USD zbudować w Australii kompleks złożony ze świątyni, szkoły kung-fu i pola golfowego.

KRZYSZTOF PAWLISZAK\PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7109ddb958

NIEBAWEM WSZYSTKO BĘDZIE JASNE

W ciągu najbliższych dni rozstrzygnie się sprawa ewentualnego poszerzenia granic Olsztyna kosztem terenów gminy Purda. Wiadomo, dlaczego wniosek władz stolicy regionu został zaopiniowany negatywnie.

Finalnie o kształcie rozporządzenia przesądzi Rada Ministrów w terminie do 31 lipca 2025 r. – informuje Wydział Prasowy Departamentu Komunikacji Społecznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

BRAK OBOPÓLNEJ ZGODY

A to właśnie do MSWiA został złożony przez władze Olsztyna wniosek o poszerzenie granic kosztem terenów gminy Purda.

– Rekomendacje odnośnie pozytywnego lub negatywnego rozpatrzenia poszczególnych wniosków dotyczących zmian granic gmin (miast) znajdują się w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia. Projekt rozporządzenia (wraz z uzasadnieniem i OSR) został opublikowany na stronie Rządowego Procesu Legislacyjnego – dodaje biuro prasowe MSWiA.

Wniosek władz Olsztyna został zaopiniowany negatywnie. Dlaczego? – Z uwagi na brak obopólnej zgody między jednostkami samorządu terytorialnego objętymi danymi zmianami – czytamy w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy, w którym mowa o zmianach, które miałyby wejść w życie z początkiem 2026 r.

Na potwierdzenie tej opinii MSWiA przytacza w tym dokumencie wyniki konsultacji społecznych przeprowadzonych w Olsztynie i w gminie Purda. W pierwszym przypadku udział w nich wzięło 1,58 proc. uprawnionych mieszkańców. Około 71 proc. spośród nich opowiedziało się za proponowanym poszerzeniem granic, około 27,4 proc. przeciw, a 1,2 proc. wstrzymało się od głosu. Zdecydowanie lepiej liczby prezentują się po stronie gminy Purda. Tam, jak przypomina MSWiA, w konsultacjach wzięło około 84 proc. uprawnionych mieszkańców. Przeciw planom władz Olsztyna wypowiedziało się 100 proc. Dodatkowo, w przeprowadzonym referendum frekwencja wyniosła ponad 33 proc., a przeciw było 97 proc.

W PLANACH MIASTECZKO PRAWNE

Władze Olsztyna upatrzyły sobie 235-hektarowy teren znajdujący się w sąsiedztwie stolicy Warmii i Mazur i Jeziora Linowskiego, leżący na terenie gminy Purda. Takie działanie wpisuje się nie tylko w strategię rozwoju miasta, ale także województwa warmińsko-mazurskiego oraz miejskiego obszaru funkcjonalnego. W planach miasta jest zagospodarowanie tych terenów m.in. w celu budowy miasteczka prawnego, gdzie miałyby się znaleźć siedziby sądów, prokuratury, aresztu śledczego i komendy policji. Jednak zdecydowaną większość gruntów miasto chce przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową. – To nie przynależność do gminy Purda podnosi atrakcyjność tego obszaru, lecz nasza infrastruktura, bliskość obwodnicy, dogodne połączenia komunikacyjne i dotychczasowy rozwój Olsztyna. To naturalny kierunek, w którym chcemy się rozwijać jako miasto. Na silnym Olsztynie skorzysta cały region, a w szczególności najbliższe otoczenie miasta – powiedział prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Wobec powstałych kontrowersji, władze Olsztyna próbują ratować sytuację, proponując wyłączenie z wniosku Starego Olsztyna.

Władze gminy Purda podkreślają, że są to jedyne tereny inwestycyjne, z których to ona mogłaby mieć korzyść. Gotowy jest już plan zagospodarowania, zgodnie z którym mają znaleźć się tam m.in. nieuciążliwe usługi.

MIESZKAŃCY MAJĄ MIEĆ DECYDUJĄCY GŁOS

Do sprawy odniósł się Związek Miast Polskich. – Tak zrobiła np. prezydent Słupska, Krystyna Danilecka-Wojewódzka, która zaproponowała zmniejszenie terenu, który miałby znaleźć się w granicy miasta. Nie zgodziła się na to jednak burmistrz sąsiedniej Kobylnicy. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Olsztyna, który chciał przyłączyć do miasta część sąsiedniej gminy Purda, oddzielony od gminy obwodnicą. Również w tym przypadku propozycja zmniejszenia obszaru nie przyniosła uzgodnienia – zwraca uwagę ZMP.

Związek Miast Polskich w swoim stanowisku twierdzi, że „decyzje dotyczące zmian granic powinny wynikać z rzeczywistych powiązań funkcjonalnych i przestrzennych oraz uwzględniać kryteria efektywności zarządzania, jednorodności przestrzennej, więzi społeczno-gospodarczych i zdolności do realizacji zadań publicznych". Z drugiej strony samorządowcy zrzeszeni w ZMP podkreślają, że „opinia społeczności lokalnej zamieszkującej obszar, którego dotyczą proponowane zmiany, powinna mieć decydujące znaczenie w procesie konsultacji".

DECYDUJĄCE DNI

– Jesteśmy gotowi na każde rozstrzygnięcie – stwierdził Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. – W związku z rozpatrywanym wnioskiem, dotyczącym zmiany granic Olsztyna, przedstawiliśmy kompromisową propozycję. Ta wychodzi naprzeciw głosom mieszkańców gminy Purda wyrażonym m.in. w konsultacjach, jak i wniosków płynących z dyskusji w trakcie niedawnych posiedzeń odpowiednich komisji i zespołu, zajmujących się wnioskiem. Widzimy możliwość ograniczenia zakresu zmiany granic jedynie do niezamieszkałych terenów Skarbu Państwa i użytkowanych przez olsztynian ogrodów działkowych Krokus.

Pulikowski dodaje, że niewykluczone, że sprawa ewentualnego poszerzenia granic Olsztyna może rozstrzygnąć się na posiedzeniu Rady Ministrów zaplanowanym na 29 lipca. Jest już gotowy jego porządek. Na liście rozpatrywanych spraw nie ma jednak projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. Ale to nie znaczy, że nie może zostać wprowadzony.

Marek Reda, wicewójt gminy Purda: Wszystkie swoje argumenty już przedstawiliśmy, czekamy teraz na rozstrzygnięcie. Jest pewien niepokój, ale jest też nadzieja na pozytywne załatwienie sprawy.

- Liczę, że nie będzie to decyzja polityczna, ale merytoryczna - dodaje wójt gminy Purda, Teresa Chrostowska.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

JAK DOSZŁO DO TRAGEDII POD ZALEWEM?

Policja wyjaśnia okoliczności zabójstwa kobiety i mężczyzny, których zwłoki z obrażeniami szyi znaleziono w domu w Janikach Wielkich koło Zalewa Zatrzymano ich 28-letniego syna, który – w ocenie policji – może mieć związek z tym zdarzeniem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja została powiadomiona, że doszło do napaści na małżeństwo mieszkające w gminie Zalewo.

— Na miejscu funkcjonariusze ujawnili ciała kobiety i mężczyzny z widocznymi ranami szyi. Ustalono, że związek ze zdarzeniem może mieć ich syn, który oddalił się samochodem przed przyjazdem funkcjonariuszy — powiedziała asp. szt. Joanna Kwiatkowska z iławskiej policji.

Dodała, że 28-latek został zatrzymany w powiecie goleniowskim w woj. zachodniopomorskim. Zostanie przewieziony do Iławy, gdzie ma być osadzony w policyjnej celi, a następnie będą z nim przeprowadzone czynności przez prokuratora.

Kwiatkowska przekazała, że czynności są prowadzone w kierunku art. 148 k.k., czyli zabójstwa.

Na miejscu tragedii pod nadzorem prokuratora pracowali wczoraj policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie i Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej w Olsztynie. Zabezpieczali ślady i przesłuchiwali świadków, w celu ustalenia dokładnych okoliczności tego zdarzenia.

Według asp. Kwiatkowskiej policja sprawdza również czy w rodzinie były wcześniej jakieś interwencje lub zgłaszane były problemy z 28-latkiem.

PAP

eprasa.pl 7109ddb958

DROGA, KTÓRA ZAPROWADZIŁA LENĘ DO MRĄGOWA

Ma 13 lat, charakterystyczną, ciemną barwę głosu i marzenie, które właśnie spełniła: występ na scenie amfiteatru w Mrągowie.

Lena Kowalkowska z Lubawy pojawiła się podczas 44. Pikniku Country, a dodatkowo zaprezentowała się w programie „Piknik w mieście". Jej droga na festiwal wiodła od szkolnych przeglądów, przez regionalne sceny, po współpracę z ikoną gatunku – Cezarym Makiewiczem.

Pierwsze kroki stawiała w Miejskim Ośrodku Kultury w Lubawie pod opieką Dominiki Dąbrowskiej. Dziś doskonali warsztat na indywidualnych zajęciach u Rafała Gajewskiego w Olsztynie. Rodzice, Ewelina i Grzegorz Kowalkowscy, podkreślają, że najważniejszym mentorem Leny jest Cezary Makiewicz – autor utworu „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa", który otworzył przed nią drzwi do studia i świata muzyki country. — To niesamowity zaszczyt móc uczyć się u pana Cezarego, korzystać ze studia nagrań i zdobywać doświadczenie – mówią.

Lena Kowalkowska na scenie

Fot. archiwum prywatne

Zanim nadeszło Mrągowo, była ciężka praca: lokalne konkursy, laureatki i miejsca na podium. Lubawski „Festiwal Piosenki – Czy Kopernik umiał śpiewać?" pozwolił jej oswoić się z publicznością i światłem sceny, a konsekwencja w występach przełożyła się na rozpoznawalny styl i pewność w interpretacji.

Przełomem okazał się tegoroczny debiut na plenerowej scenie Festiwalu Country & Folk w Kinkajmach. Obok nazw znanych publiczności – m.in. Randy Thompson Band z USA, Alicja Boncol & KoAlicja, Caroline & The Lucky Ones czy Andrzej Trojak z Grupą Furmana – młoda wokalistka sprawdziła się w warunkach dużej imprezy i potwierdziła, że jej głos naturalnie „niesie" estetykę country.

Podczas 44. Pikniku Country i Folk, Lena stanęła na deskach amfiteatru nad jeziorem Czos – symbolicznego miejsca dla fanów gatunku w Polsce – a także wystąpiła na jednej ze scen miejskich towarzyszących festiwalowi. Jej obecność w wydarzeniu pokazuje, że impreza pozostaje otwarta na młode talenty z regionu i potrafi łączyć legendy z debiutantami.

Mrągowo to dla trzynastolatki ważny przystanek, ale nie cel. Kolejne miesiące mają przynieść pracę nad repertuarem, nagraniami i wyjściem na następne sceny.

AL

MIESZKAŃCY JAROT CHCĄ REMONTU WAŻNEJ ULICY

Rośnie apetyt mieszkańców po prowadzonych przez drogowców remontach ulic w Olsztynie. Padają kolejne wnioski.

Do tej pory oprócz remontów nawierzchni ulic przy okazji projektu tramwajowego podobne prace należały raczej do rzadkości. Wyjątkiem była naprawa ul. Wańkowicza, głównej arterii Nagórek. Korzystają z niej nie tylko mieszkańcy tego osiedla. Odnowienia nawierzchni doczekał się też fragment ul. Kętrzyńskiego. Nową warstwę asfaltu zyskała również ul. Pstrowskiego od okolic ze skrzyżowaniem z al. Sikorskiego do skrzyżowania z ul. Synów Pułku i ul. Wyszyńskiego. Jednak takiego wysypu remontów ulic jak w ostatnich miesiącach w Olsztynie jeszcze nie było. To inicjatywa władz miasta. Drogowcy pojawili się ze sprzętem również na dużych fragmentach ulic Świtycz-Widackiej i Kołobrzeskiej — na odcinku od skrzyżowania z ul. Dworcową (wraz z tarczą skrzyżowania) do skrzyżowania z ul. Leonharda. Nowej nawierzchni doczekali się kierowcy korzystający z ul. Augustowskiej na odcinku od skrzyżowania z al. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Opolską. Nową nawierzchnię zyskała także ulica Kajki i Kopernika.

Widząc, co się dzieje, mieszkańcy Olsztyna zaczęli wskazywać ratuszowym urzędnikom kolejne miejsca będące w fatalnym stanie i wymagające remontu. - W imieniu mieszkańców osiedla Jaroty, a także w odpowiedzi na bezpośrednie prośby mieszkańców ul. Boenigka, zwracam się z interpelacją dotyczącą dwóch istotnych kwestii związanych z infrastrukturą drogową w tej części miasta - czytamy w piśmie radnej Koalicji Obywatelskiej Wioletty Śląskiej-Zyśk skierowanym do ratusza.

Pierwsza poruszona sprawa to stan chodników wzdłuż ul. Boenigka. - Obecny stan techniczny chodnika stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa pieszych, szczególnie osób starszych, dzieci oraz osób z ograniczoną mobilnością. Zniszczona nawierzchnia, nierówności i ubytki przyczyniają się do licznych potknięć, skręceń, a potencjalnie nawet poważniejszych urazów - twierdzi radna Zyśk-Śląska.

Kolejna sprawa to stan nawierzchni samej ul. Boenigka. — Ulica Boenigka, będąca jedną z najstarszych w tej części Jarot od wielu lat znajduje się w bardzo złym stanie technicznym. Poza doraźnym łataniem ubytków, nie została nigdy gruntownie wyremontowana.

Mieszkańcy pamiętają wcześniejsze deklaracje, że po zakończeniu budowy linii tramwajowej ulica miała zostać odnowiona - stwierdziła radna KO.

Do sprawy odniosły się władze Olsztyna. — Ciągi piesze położone wzdłuż przedmiotowej ulicy zostały wpisane na listę zadań do realizacji w ramach projektu „Poprawa mobilności miejskiej - ekotransport w Olsztynie". Urząd Miasta Olsztyna będzie ubiegał się o środki na realizację projektu — informuje Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

Co z remontem ul. Boenigka? W tym przypadku ratusz nie ma dobrych informacji. — Podczas typowania do remontu ulic pod uwagę były brane nie tylko przeprowadzone inspekcje stanu dróg, zgłoszenia mieszkańców, ale również opinie przedstawicieli Rad Osiedli, w tym Rady Osiedla Jaroty. Ze względu na brak środków zabezpieczonych na ten cel, w 2025 roku nie jest planowana wymiana nawierzchni na ul. Boenigka — stwierdził prezydent Olsztyna.

GS

NOWE SKRZYDŁO POWSTANIE W CIĄGU ROKU

Fot. UM Ełk

W Ełku rozpoczęły się prace budowlane przy rozbudowie szpitala Pro-Medica. Nowe skrzydło, które powstanie obok obecnego kompleksu, zostanie przeznaczone na potrzeby Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego (ZPO) oraz Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL). 21 lipca, szpital przekazał wykonawcy teren inwestycji. Prace już się rozpoczęły.

Nowy budynek zostanie połączony z istniejącym kompleksem szpitalnym za pomocą podziemnego łącznika. Zostanie wzniesiony na dotąd niezagospodarowanej części działki. Dzięki inwestycji liczba miejsc w ZPO i ZOL wzrośnie z obecnych 37 do 52. Co ważne, każda z sal pacjentów będzie wyposażona we własną łazienkę.

W nowo projektowanym obiekcie znajdzie się 20 sal chorych (2-3 osobowych) z węzłami higieniczno-sanitarnymi, izolatka ze śluzą, w pobliżu dyżurki pielęgniarskiej i pokoju przygotowawczego, zespół gabinetów do badań i zabiegów, sale terapii zajęciowej i rehabilitacji, a także zaplecze higieniczno-sanitarne i magazynowe, pomieszczenia porządkowo-techniczne i całodobowa sala pożegnań.

Placówki, które skorzystają z rozbudowy, stanowią spójny system opieki długoterminowej. Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy działa w Ełku od 2002 roku, oferując całodobową opiekę pielęgniarską, rehabilitację i pomoc pacjentom po leczeniu szpitalnym. Zakład Opiekuńczo-Leczniczy funkcjonuje od 2004 roku, specjalizując się w opiece nad osobami z przewlekłą niewydolnością oddechową, wymagającymi m.in. terapii respiratorowej.

Umowa z wykonawcą inwestycji – firmą VERSAMED – została podpisana w czerwcu tego roku, a już w czerwcu przyszłego roku obiekt będzie gotowy. Wartość zadania opiewa na niemal 19 milionów złotych, z czego ponad 16 milionów to dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

TOM

TO ZDARZYŁO SIĘ NAPRAWDĘ

Do niecodziennej kolizji drogowej doszło w Sępopolu. Woźnica nie zapanował nad koniem, który cofając się w zaprzęgu, uderzył wozem w jadące za nim auto. Okazało się, że kierujący zaprzęgiem 44-latek był kompletnie pijany. W jego organizmie krążyło 1,8 promila alkoholu. Koń z zaprzęgiem został przekazany powiadomionemu o zdarzeniu właścicielowi, który nie wiedział, że 44-latek będzie powoził po wypiciu alkoholu. Ta sprawa znajdzie swój finał w sądzie. 44-latkowi za wykroczenie spowodowania kolizji drogowej i powożenie w stanie nietrzeźwości grozi kara grzywny w wysokości do 5 tys. złotych i zakaz kierowania zaprzęgami.

Szczęśliwie nikomu nic się nie stało. Koń też wyszedł bez szwanku z tego zdarzenia.

KPP BARTOSZYCE

eprasa.pl 7109ddb958

PĄTNICY Z MAZUR I POWIŚLA JUŻ W DRODZE NA JASNĄ GÓRĘ

Z Elbląga i Ełku 28 lipca wyruszyły piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Setki pątników podjęły trudy drogi z modlitwą i entuzjazmem, który już tradycyjnie towarzyszy pątnikom. I to mimo deszczowej pogody. Warmińska pielgrzymka 31 lipca wyruszy z Gietrzwałdu.

Jasna Góra wzywa. Pątnicy z Warmii i Mazur znów ruszyli w drogę. Setki pielgrzymów z diecezji ełckiej i elbląskiej już w poniedziałek 28 lipca rozpoczęły swoje „rekolekcje w drodze". Niosąc intencje i nadzieję, przez kilkanaście dni przemierzą setki kilometrów. W czwartek dołączą do nich pątnicy z Archidiecezji Warmińskiej.

„PIELGRZYMI NADZIEI" Z DIECEZJI EŁCKIEJ

Już po raz 33. na pątniczy szlak wyruszyła Ełcka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W poniedziałkowy poranek w ełckiej katedrze pw. św. Wojciecha Mszę świętą na rozpoczęcie pielgrzymki odprawił biskup ełcki Jerzy Mazur. Wraz z nim modlił się biskup pomocniczy Dariusz Zalewski oraz kapłani idący w pielgrzymce. Sam biskup Mazur również wyruszył na pierwszy etap trasy, by towarzyszyć wiernym.

W tym roku pielgrzymom towarzyszy hasło „Pielgrzymi nadziei", nawiązujące do trwającego w Kościele Roku Jubileuszowego. — Biskup zachęcał do tego, by być pielgrzymami nadziei i dawać tę nadzieję też innym — relacjonuje „Gazecie Olsztyńskiej" ks. Karol Czaplicki, główny kierownik pielgrzymki. W swojej homilii bp Mazur nawiązał do orędzia z Fatimy, które jest znakiem nadziei dla świata.

Początkowo na trasę wyszło około 160 osób, ale organizatorzy spodziewają się, że w kolejnych dniach dołączą następni pątnicy, a ostateczna liczba może przekroczyć 200, a nawet zbliżyć się do 300. — To jest pierwszy dzień, więc nie sprecyzuję, ilu pątników ostatecznie będzie na naszej trasie — powiedział nam ks. Czaplicki.

Pielgrzymi z diecezji ełckiej tworzą dwie duże grupy. Pierwszej, w której idą wierni z Augustowa, Ełku i Suwałk, przewodzi ks. Kamil Wielgat. Wspierają go księża Janusz Lisowski i Mateusz Michniewicz. Drugą grupę, złożoną z mieszkańców Giżycka, Pisza oraz regionów określanych historycznymi nazwami Sambia i Galindia, prowadzi ks. Bartosz Chrulski, a pomagają mu ks. Tadeusz Korosteński i ks. Łukasz Kalinowski. Przed nimi jedna z najdłuższych tras w Polsce – ponad 500 kilometrów do przejścia w 15 dni. Do celu dotrą 11 sierpnia.

EWANGELICZNY ZACZYN Z DIECEZJI ELBLĄSKIEJ

Tego samego dnia wyruszyła również pielgrzymka z diecezji elbląskiej. Jej start ma charakter sztafetowy. — Tak naprawdę od dzisiaj (poniedziałek, 28 lipca) do trzydziestego wychodzą poszczególne grupy, także jeszcze nie jesteśmy w całości — wyjaśnia nam dyrektor pielgrzymki, ks. Marek Sadłocha. W poniedziałek po Mszy św. w katedrze w Elblągu na szlak wyszła grupa elbląska, a kilka godzin później dołączyła do niej grupa z Morąga. We wtorek do pielgrzymki dołączą pątnicy ze Sztumu i Malborka, a w środę z Kwidzyna i Iławy.

Fot. diecezjaelk.pl

Biskup Jerzy Mazur na pierwszy etap wyruszył razem z pielgrzymami

Mszy świętej na rozpoczęcie przewodniczył biskup pomocniczy Wojciech Skibicki. W homilii porównał pielgrzymów do ewangelicznego zaczynu. — Pięknie biskup powiedział, że pątnicy, pielgrzymi, są takim zakwasem nie tylko w diecezji, ale w całej Polsce. Idąc, dajemy nadzieję, dajemy zalążek wiary innym ludziom, że zakwaszamy trasy niczym zakwas chleb — mówi ks. Sadłocha.

Organizatorzy szacują, że w pielgrzymce weźmie udział około 300-350 osób, co jest liczbą podobną do lat ubiegłych. Pątnicy z diecezji elbląskiej dotrą na Jasną Górę również 11 sierpnia.

Trasa elbląskiej pielgrzymki jest wyjątkowa ze względu na miejsca, które odwiedzają pątnicy. Jednym z pierwszych jest Święty Gaj, miejsce męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, patrona Polski. — Mało się mówi o tym, że on zginął właśnie na terenie diecezji elbląskiej, że ta jego krew to tutaj wsiąkła. Warto to propagować — podkreśla z pasją ks. Sadłocha. Pielgrzymi nawiedzą również sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku oraz sanktuarium Matki Bożej w Oborach. — To są ważne miejsca kultu regionalnego, lokalnego czy ogólnopolskiego — dodaje dyrektor.

WARMIŃSKA PIELGRZYMKA PIESZA

Wierni z Archidiecezji Warmińskiej rozpoczną swoje pielgrzymowanie w czwartek, 31 lipca. Centralnym punktem inauguracji 42. Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej będzie Msza św. o godz. 7:00 w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie, pod przewodnictwem metropolity warmińskiego abp. Józefa Górzyńskiego.

Jednak już wieczorem 30 lipca Gietrzwałd wypełni modlitwa i śpiew. Po raz pierwszy warmińscy pątnicy spotkają się dzień wcześniej, by wspólnie czuwać przed wymarszem. O 20:30 zabrzmi różaniec w bazylice gietrzwałdzkiej, o 21:00 – Apel Maryjny, a po nim pielgrzymi ruszą procesją ze świecami do cudownego źródełka, śpiewając Litanię do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

— Chcemy w tym roku właśnie w ten nowy sposób zainicjować naszą pielgrzymkę — zaprasza ks. Paweł Szumowski, dyrektor warmińskich pielgrzymek pieszych. A zaprasza także tych, którzy nie mogą w tym roku wyruszyć na Jasną Górę.

Pielgrzymi mają do pokonania ponad 400 kilometrów i dotrą na Jasną Górę 12 sierpnia. Zapisy na pielgrzymkę odbywają się poprzez formularz internetowy. Nadal można zgłasza swój udział.

JAN BERDYCKI

CZY TRZECIA PRÓBA OKAŻE SIĘ SKUTECZNA?

Samorząd powiatu lidzbarskiego podejmuje trzecią już próbę sprzedaży Term Warmińskich – jednej z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji turystycznych w regionie. Cena wywoławcza spadła do 38,1 mln zł, mimo że koszt budowy wyniósł niemal 100 mln zł.

Pomysł stworzenia nowoczesnego kompleksu termalnego w Lidzbarku Warmińskim miał być impulsem dla lokalnej gospodarki i turystyki. Jednak rzeczywistość szybko zweryfikowała te plany. Już na etapie przygotowań pojawiły się poważne problemy – woda z odwiertu geotermalnego miała zaledwie 20,7°C, co oznaczało, że nie spełnia wymogów wody termalnej. Konieczne było jej stałe podgrzewanie, co przełożyło się na wysokie koszty eksploatacyjne. Z tego powodu kompleks zyskał wśród mieszkańców i mediów przydomek „zimnych term".

Pierwszy przetarg na sprzedaż Term Warmińskich odbył się wiosną 2022 roku. Cena wywoławcza wynosiła wtedy 46,2 mln zł, plus 1,9 mln zł za wyposażenie. Brak zainteresowania ze strony inwestorów doprowadził do obniżki ceny – w drugim przetargu wynosiła ona 41,3 mln zł. Dziś cena spadła do 38,1 mln zł, ale jak dotąd nadal nie znalazł się kupiec. Według informacji podanych przez Property News, przetarg ma zostać rozstrzygnięty we wrześniu. Władze liczą na to, że niższa cena przyciągnie wreszcie inwestora, który tchnie nowe życie w podupadający kompleks.

Fot. SK

Już w 2021 roku ówczesny starosta lidzbarski Jan Harhaj otwarcie przyznał, że samorząd nie jest przygotowany do zarządzania tak dużym i wymagającym obiektem. — „Prowadzenie Term Warmińskich jest trudną gałęzią działalności gospodarczej, a miasto oraz starostwo nie są do tego przygotowane" – mówił w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską".

Na sprzedaż wystawiono nie tylko sam kompleks, ale i cały teren o powierzchni ponad 10 hektarów. W skład obiektu wchodzą m.in. baseny, strefa SPA, zaplecze gastronomiczne oraz ponad 200 miejsc noclegowych. Niestety, jak podkreśla Property News, stan techniczny obiektu wymaga już kapitalnego remontu – co dodatkowo może odstraszać potencjalnych nabywców.

Brak kupca oznaczałby dalsze obciążenie dla budżetu powiatu. Termy Warmińskie generują bowiem straty, a ich utrzymanie staje się coraz większym problemem. Zainteresowanie turystów słabnie, a nakłady konieczne na remont mogą znacznie pogłębić deficyt.

ŹRÓDŁO: BUSINESS INSIDER, PROPERTY NEWS, RED.

eprasa.pl 7109ddb958

KOBIECA ENERGIA W SIODLE

MIŁOŚĆ DO KONI TO NIE TYLKO UCZUCIE. TO SPOSÓB ŻYCIA. DLA ANITY PIECZYŃSKIEJ, ZAŁOŻYCIELKI I PREZES STOWARZYSZENIA KLUB JEŹDZIECKI SAWINDA, KONIE OD LAT SĄ NIEODŁĄCZNYM ELEMENTEM CODZIENNOŚCI. TO DZIĘKI JEJ ZAANGAŻOWANIU, DETERMINACJI I PASJI JEŹDZIECTWO W OKOLICACH EŁKU PRZEŻYWA PRAWDZIWY ROZKWIT.

Fot. P. Tomkiewicz

Fot. P. Tomkiewicz

Fot. Fb/Anita Pieczyńska

Fot. Fb/Anita Pieczyńska

Fot. P. Tomkiewicz

Fot. Fb/Ujeżdżeniowy Puchar WiM

Anita Pieczyńska nie tylko prowadzi Klub Jeździecki Sawinda – miejsce, w którym młodzi i dorośli adepci sztuki jeździeckiej mają szansę rozwijać swoje umiejętności w harmonii z naturą i szacunkiem do zwierząt – ale także odgrywa kluczową rolę w budowaniu silnej pozycji jeździectwa na mapie sportowej Warmii i Mazur. Nieprzerwanie działa na rzecz rozwoju tej dyscypliny, jednocześnie promując jeździectwo jako styl życia i formę świadomej aktywności.

W tym roku, za sprawą jej inicjatywy, okolice Ełku stały się areną ważnych wydarzeń sportowych. Klub Sawinda zorganizował zawody TREC PTTK, czyli emocjonującą rywalizację sprawdzającą nie tylko umiejętności jeźdźca i konia, ale również ich zaufanie, orientację w terenie i wszechstronne przygotowanie. TREC – połączenie rajdu, precyzyjnego prowadzenia konia i testów terenowych – to stosunkowo młoda dyscyplina w Polsce, jednak dzięki ludziom takim jak Anita Pieczyńska zdobywa coraz większe uznanie.

Z kolei w miniony weekend w Gospodarstwie Rolnyn Szarek koło Ełku odbyły się dwudniowe zawody ujeżdżeniowe, będące kwalifikacją do Pucharu Warmii i Mazur, a także towarzyskie zawody w skokach przez przeszkody – Szarek CUP, stanowiące eliminacje do Warmińsko-Mazurskiej Ligi Jeździeckiej. Było to nie tylko wydarzenie sportowe, ale również prawdziwe święto jeździectwa w regionie.

— Puchar Warmii i Mazur to są kwalifikacje, które tutaj odbywały się tutaj pierwszy raz, jeśli chodzi o ujeżdżenie, ale mamy cały cykl w województwie warmińsko-mazurskim — mówi Anita Pieczyńska.

Zawody zgromadziły licznych uczestników, sędziów, widzów i sympatyków koni, a poziom prezentowanych przejazdów oraz organizacja wydarzenia zyskały uznanie wśród profesjonalistów.

— Mamy do czynienia z najpiękniejszą dyscypliną – królową wszystkich dyscyplin jeździeckich, czyli ujeżdżeniem, dresażem — podkreśla sędzia zawodów Paweł Kleszcz. — Konie ledwo tykają ziemi – wykonują taniec. Przy najwyższych konkursach odbywa się to do rytmu muzyki, ale my na razie szlifujemy podstawy.

Jak podkreśla Paweł Kleszcz, jazda konna w okolicach Ełku cieszy się coraz większą popularnością.

— Fajnie, że tyle osób aktywnie spędza czas w tak pięknej okolicy jak ta — dodaje sędzia zawodów w Szarku.

Zadowolenia nie kryje również Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku, który objął wydarzenie patronatem.

— Cieszę się, że w Ełku i w okolicach tak dynamicznie rozwija się ten sport. Koń to natura, Ełk – piękna natura, to naturalny związek — mówi Tomasz Andrukiewicz, podkreślając, że miasto z przyjemnością wspiera inicjatywy promujące jeździectwo. — To wyjątkowy sport, który wynika z miłości do koni. Miałem okazję sam amatorsko jeździć konno i wiem, ile radości daje kontakt z tym zwierzęciem.

Ale zanim pojawiły się nagrody, puchary i zawodnicy z całego regionu, była czysta radość z kontaktu z koniem. Dla Anity Pieczyńskiej wszystko zaczęło się właśnie od tej wyjątkowej więzi – od poranków spędzanych w stajni, od pierwszych galopów po łąkach, od ciepłego spojrzenia konia, który ufa człowiekowi bez słów. Każda jazda to nie tylko sport, ale także emocje i wolność.

Jak mówią miłośnicy koni, kiedy są w siodle, świat zwalnia. To momenty pełne harmonii, skupienia, siły i delikatności jednocześnie. To relacja oparta na zaufaniu, jakiej nie da się porównać z niczym innym.

Za każdą z tych inicjatyw stoi kobieta, która nie tylko kocha konie, ale też potrafi zarażać swoją pasją innych. Anita Pieczyńska od lat pokazuje, że konsekwencja, wizja i odwaga w działaniu pozwalają zmieniać rzeczywistość – krok po kroku budować rozpoznawalną jeździecką markę, z którą identyfikują się zawodnicy, trenerzy i sympatycy sportów konnych z całego regionu.

To właśnie dzięki takim kobietom i ich pasji, jeździectwo przestaje być niszowe i elitarne – staje się dostępne, zrozumiałe i bliskie ludziom. A Warmia i Mazury zyskują nie tylko widowiskowe zawody i piękne konie, ale też miejsce, gdzie pasja spotyka się z profesjonalizmem i serdecznością.

TOM

eprasa.pl 7109ddb958

Fot. Freepik

ŻYCIE MI DOPIEKŁO...

BÓG RACZY WIEDZIEĆ, OD CZEGO SIĘ ZACZĘŁO, ALE COŚ MUSIAŁO BYĆ TYM OSTATECZNYM ZAPALNIKIEM. GWOŹDZIEM DO TRUMNY, KROPLĄ, KTÓRA NA PROCH SKRUSZYŁA SKAŁĘ. I EFEKT JEST TAKI, ŻE OD KILKU JUŻ TYGODNI TOWARZYSZY MI POCZUCIE ZMĘCZENIA, NIESPRAWIEDLIWOŚCI I NIEMOCY. A JESZCZE GORZEJ — ŻE NIE WIEM, JAKIE NA TO LEKARSTWO. A CO, JAK W OGÓLE NIE PRZEJDZIE...?

BEZSENSOWNA ŚMIERĆ

Rany boskie, co to się w ogóle dzieje?! Owszem, każdego szkoda, ale przyznajcie sami, Kochani Czytelnicy, że jednak śmierć kogoś, kto umiera w wieku lat piętnastu — musi budzić i zgrozę, i sprzeciw, i niemoc, i pretensję do świata!

Nie chcę ferować przedwczesnych wyroków. Daleko mi do krytyki kogoś, kogo nie znam. Jeszcze dalej do oceny sytuacji, w której nie tylko nie brałam udziału, ale nawet nie znam do końca okoliczności i opinii wszystkich uczestników. A jednak gdy słyszę, że gdzieś w ciemnościach nocy, w pełnym umundurowaniu wpław płynął młody człowiek — mój wewnętrzny głos gromko krzyczy, że coś tu jest bardzo nie tak! Sama do harcerstwa nigdy nie należałam, ale moja wychowawczyni z podstawówki była wieloletnią harcerką, organizatorką i animatorką obozów harcerskich. Dzięki niej ja sama tego późnego harcerstwa jeszcze zdążyłam zasmakować. Swoje zrobiły też „Czarne Stopy" — powieść Seweryny Szmaglewskiej oraz kolejne tomy autorstwa Zbigniewa Nienackiego, o którym można różne rzeczy do dziś wygłaszać i różne psy można jednocześnie wieszać — ale tego, jak pięknie wplótł harcerzy w swoje kryminalne historie — nie odmówią mu nawet jego najzagorzalsi krytycy! Szukanie po nocy skarbów i ściganie złoczyńców — tak. Ale nic więcej.

Tymczasem kilka dni — a właściwie kilka nocy temu — zginął młody człowiek. W dodatku, niech to grom spali! — miał na imię dokładnie tak, jak mój bratanek i jeszcze tyle samo lat...! Serce mi pękło na tysiąc kawałków...

I wiecie co? Ten młody człowiek, Dominik, lat 15, miał ponoć zdobyć jakąś sprawność. To ja już dzisiaj wszystkim harcerzom, harcmistrzom i innym wyczynowcom mam tylko jedno do powiedzenia: bądźcie niesprawni! Albo bądźcie mniej sprawni! Nie udowadniajcie niczego ani sami sobie, a już tym bardziej innym! Jak dla mnie — wszyscy możecie być ostatnimi lebiegami i niezdarami — grunt, żebyście byli żywi!

Z niewiadomych dla mnie wciąż powodów niezwykle dotknęła mnie też kolejna przedwczesna i bezsensowna śmierć. Kilka dni temu zmarł bowiem Malcolm-Jamal Warner, jak dla mnie aktor moich lat dziecięcych w pewnym serialu, którego nazwy nie wymieniam z rozmysłem i z wiadomych powodów. Faktem jest jednak, że wtedy bawiłam się setnie. Do dziś szczególnie miło wspominam odcinek, w którym grany przez Malcolma Theo przekłuł sobie ucho, o czym natychmiast życzliwie doniosły ojcu jego siostry. Sam Theo nie chciał się wyczynem ani samą biżuterią ojcu chwalić — ten z kolei nie chciał zadenuncjować swoich informatorek. I te sztuki, które ojciec wyczynia, żeby jawnie dojść do prawdy i by bynajmniej nie pogratulować błyskotki synowi — a inne sztuki, które z kolei syn wyczynia, by ojciec błyskotki nie zauważył, najwyraźniej bowiem nie spodziewał się ani gratulacji, ani okrzyków zachwytu — do dziś wywołują mój uśmiech, nawet na znękanej ostatnio twarzy.

Szkoda. Szkoda człowieka, bo jak się okazało, Malcolm-Jamal Warner był nie tylko aktorem, ale też reżyserem i producentem filmowym, nominowanym do nagrody Emmy. A utonął podczas wakacji w Kostaryce, prawdopodobnie w czasie próby ratowania córki.

BEZ SENSU. POLITYKA, POLITYKA, WSZĘDZIE POLITYKA...!

Zabije mnie ta polityka kiedyś — to jest więcej niż pewne! Nie, wnikać w żadne szczegóły absolutnie nie będę, bo na pewno Kochanych Czytelników nie będę katować kolejnymi politycznymi rewelacjami, a i sobie oszczędzę rozgrzebywania kolejnych ran. Dość powiedzieć, że coraz częściej mam taki sprytny plan, by na wakacje owszem — pojechać. Ale żeby w miejscu, do którego trafię, zaraz po przylocie poprosić o azyl polityczny. Choćby dlatego, że na tegoroczne wakacje wybieram się w okolicę znaną przede wszystkim ze słońca, dobrego jedzenia, całych kilometrów plaż z dostępem do ciepłej wody i miałkiego, jasnożółtego piaseczku oraz z wielowiekowych tradycji tanecznych. Sama do tańca wielkiego — nomen omen — drygu nigdy nie miałam, ale kto wie? Może ja właśnie w złym miejscu na świat przyszłam i nie miałam szansy, by rozwinąć taneczne skrzydła? Zatem dosyć tego i najwyższy czas nadrobić wszelkie niedociągnięcia w tym zakresie!

A w kwestii polityki zostały mi już tylko dwa komentarze — pierwszy autorstwa Marka Twaina, który już w swoich czasach wiedział, że żadna liczba (a nawet ilość) dowodów nigdy nie przekona idioty; drugi, anonimowy — że można doprowadzić konia do wodopoju, ale nie da się go zmusić do wypicia wody. I tak samo można komuś pokazać prawdę, a jednak nigdy nie dasz rady zmusić go do myślenia.

No to i nie zmuszam! Zostawiam z tą prawdą, dowodami i niechęcią do myślenia, a sama udaję się do krainy tańca i słońca! I niech się, co chce — dzieje!

NIESŁOWNY GOŚĆ

Niesłowny gość, każden (sic!) jeden, dobija mnie jeszcze bardziej niż ta diabelska polityka!

Sama wychowana na niezawodności i rzetelności, od zarania żywota nauczona zostałam, że słów na wiatr się nigdy nie rzuca, a jeśli już się cośkolwiek komukolwiek obiecało — klamka zapadła, słowo się rzekło i choćbym miała umrzeć i znów się narodzić — słowa dotrzymać muszę, bo inaczej ta niespełniona obietnica przygniecie mnie prasą hydrauliczną na amen!

Tymczasem reszta społeczeństwa najwyraźniej uczyniła sobie z rzucania słów na wiatr swoisty sport! Kto więcej obieca, a nie spełni — ten jest król, pan i władca!

Ot, przykład pierwszy z brzegu. Żaluzje mi się zużyły i już wczesną wiosną coraz częściej dawały do zrozumienia, że najlepsze czasy mają za sobą. Znalazłam człowieka, który dawno temu i w zupełnie innej lokalizacji zakładał mi pierwsze żaluzje w życiu, jakoś nie pozostawił po sobie złego wrażenia — czym prędzej zatem odnowiłam kontakt. Pamiętał, stawił się na pomiar dokładnie 11 kwietnia br. — i wszelki ślad po nim zaginął...! Uleciał w przestworza, kosmici go porwali, podczepił się pod Sławosza razem z tymi pomiarami, które owego pamiętnego 11 kwietnia pobrał — diabli wiedzą! Pisałam i dzwoniłam, do niego i do sekretariatu. Nic. Okrągłe zero. W czerwcu niby się odezwał sam z siebie i napisał coś o roletach (sic!) i przyszłym tygodniu... Nie uściślił jednak po którym tygodniu ten przyszły ma nastąpić. Dałam zatem za wygraną, bo trochę poczułam, że jednak za niskie progi, a może przeciwnie — zadanie go przerosło — i zamówiłam innego majstra, któremu łącznie, licząc od telefonu do dnia montażu, sprawa zajęła dni 10 — słownie: dziesięć.

Tymczasem kilka dni temu objawił się całkiem znienacka ten majster kwietniowy i dziwi się w najnowszej wiadomości mocno, że nie odpowiadam na jego zaczepki! A co? Niefajnie, gdy się tak pisze i dzwoni, a po drugiej stronie trwa martwa cisza...? No ja wiem, że niefajnie. I wiem, że jak się do czegoś zobowiązuję — to spełniam. Jak mam trudności — to informuję, uprzedzam, ewentualnie wspólnie szukamy innego rozwiązania. Ale na Boga! — nie zostawiam nikogo z obietnicą i rozgrzebanymi na pół roku oknami! Bo naprawdę wszystko można wyjaśnić i zawsze można jakoś zadziałać. Nie jesteś pewien, czy dasz radę — nie obiecuj. A już wyjątkowo gorące miejsce w piekle czeka na tych, co składając obietnicę — już wiedzą, że jej nie dotrzymają!

Artykuł dedykuję komuś, kto ględzi coś o łabędziach, a dawno powinien zmierzać w kierunku Santiago de Compostella — sic! — to podwójne 'l' umieszczam z rozmysłem!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

eprasa.pl 7109ddb958

CENNE MALOWIDŁA Z NOWOMIEJSKIEJ BAZYLIKI ODNAWIANE KOBIECĄ RĘKĄ

Nowe Miasto Lubawskie leży z dala od modnych szlaków turystycznych, jednak bliskość Pojezierza Brodnickiego sprawia, że w grodzie nad Drwęcą pojawia się sporo letników. Jedną z „perełek" miasta, obchodzącego właśnie swoje 700-lecie, jest bazylika kolegiacka, gdzie trwają prace konserwatorskie bezcennych malowideł. Mozolną konserwację wykonują dwie specjalistki z Torunia. — Dotykając dawnych dzieł sztuki, towarzyszą nam emocje i odczucia odwołujące się do historii – mówią konserwatorki.

Przejeżdżający niedawno oddaną obwodnicą Nowego Miasta, kiedy zdecydują się zjechać w dolinę, gdzie przed wiekami założono miasto, zazwyczaj trafiają właśnie do bazyliki kolegiackiej pw. św. Tomasza Apostoła. Tam, oprócz kapiącego złotem barokowego wyposażenia, obejrzeć mogą największy w Polsce zespół malowideł ściennych, które powstały w średniowieczu, a potem w latach 1600-1650.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Magdalena Stasiczak-Pawłowska, która jest konserwatorką dzieł sztuki i Regina Fydrych-Porębska, artysta plastyk odnawiają cenne malowidła w nowomiejskim kościele

Fot. Starostwo Nowomiejskie

Wizualizacja fragmentu malowidła, które jest obecnie restaurowane

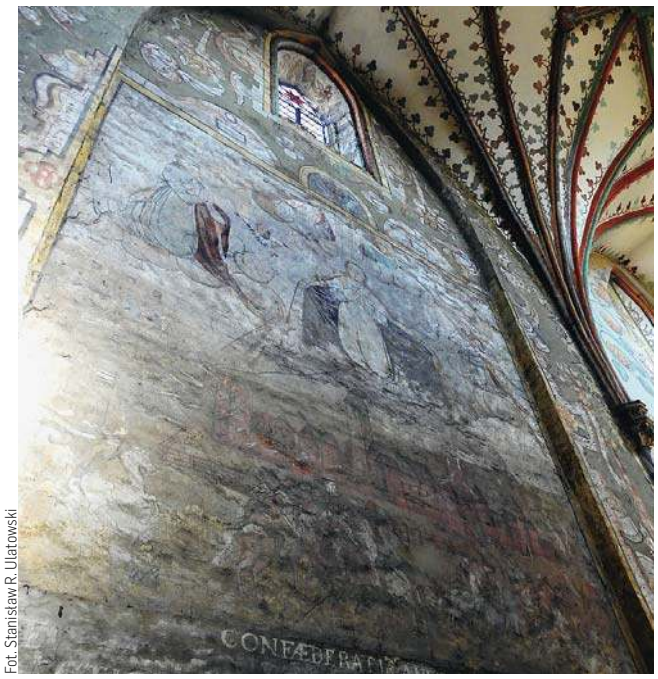

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Oblężenie Nowego Miasta przez Szwedów podczas wojny 1626/29 — najcenniejsze malowidło kościoła — widok sprzed konserwacji

MATKA BOSKA ŁĄKOWSKA URATOWAŁA MIASTO

Przedstawiono na nich sceny biblijne, choć nie tylko. Na jednym z malowideł widoczne jest nieudane oblężenie miasta przez Szwedów w 1629 roku. Nowomieszczan przed szwedzkimi gwałtami i rabunkami miała ocalić Matka Boska Łąkowska, patronka sanktuarium, choć historycy nie negując tego wskazują, że Nowe Miasto Lubawskie było doskonale ufortyfikowane potężnymi murami. Również solidna budowla pokrzyżackiego kościoła była obiektem strategicznym, co widać na starej polichromii. Pozostałe malowidła z kolegiaty zostały niedawno odnowione. Na swoją kolejkę czekały już tylko te obrazujące ataki Szwedów.

CENNY ZBYTEK ODNAWIANY KOBIECĄ RĘKĄ

Obecnie trwają prace konserwatorskie, których celem jest przywrócenie dawnej świetności malowidłom ściennym głównej nawy bazyliki kolegiackiej. Zabiegi wykonywane są na ostatnim przęśle głównej nawy.

Miłośnicy historii Nowego Miasta szczególnie oczekiwali na odnowienie zabytkowych malowideł ostatniego przęsła, bowiem na jednej ze ścian pokazane jest oblężenie Nowego Miasta przez Szwedów podczas wojny 1626/29. Malowidło jest mocno zniszczone. Prace wymagają szczególnego zaangażowania osób, które podjęły się tego zadania, a są to dwie panie — Magdalena Stasiczak-Pawłowska, która jest konserwatorką dzieł sztuki i Regina Fydrych-Porębska, artysta plastyk.

OBRAZ WZRUSZA OPIEKĄ PANI ŁĄKOWSKIEJ

— Kiedy przyjechałyśmy z Torunia do Nowego Miasta, zastałyśmy malowidło po oczyszczeniu metodą laserową. Przed tym zabiegiem malowidło było zakurzone, wręcz czarne, jednak nie na tyle, by można było je odtworzyć. Obraz nadal wymagał bardziej precyzyjnego oczyszczenia i podklejenia odstających fragmentów. Nasze prace rozpoczęły się od utwardzenia powierzchni malowidła preparatami wzmacniającymi — mówią zgodnie konserwatorki.

> NA MALOWIDŁACH ŚCIENNYCH W KOLEGIACIE PW. ŚW. TOMASZA APOSTOŁA PRZEDSTAWIONO SCENY BIBLIJNE, CHOCIAŻ NIE TYLKO. NA JEDNYM Z MALOWIDEŁ WIDAĆ NIEUDANE OBLĘŻENIE MIASTA PRZEZ SZWEDÓW W 1629 ROKU. NOWOMIESZCZAN PRZED SZWEDZKIMI GWAŁTAMI I RABUNKAMI MIAŁA OCALIĆ MATKA BOSKA ŁĄKOWSKA, CO PRZEDSTAWIONE JEST NA MALOWIDLE.

Restaurowane malowidło, w niektórych fragmentach, wymagało sporych uzupełnień. Na szczęście istnieje dobra dokumentacja fotograficzna, która jest pomocna podczas prac. Obraz, jak zapisano w dokumentacji, wzrusza świadomością opieki Pani Łąkowskiej koronowanej w 1752 roku. Jest jeszcze drugie malowidło ostatniego przęsła, które jest również odnawiane, a przedstawia scenę moralizatorską.

EMOCJE I ODCZUCIA ODWOŁUJĄCE SIĘ DO HISTORII...

Czy wykonując tak ważne z historycznego punktu widzenia prace trzeba konsultować się z innymi specjalistami?

— Umiejętności i wiedza, którą dysponujemy, są wystarczające, by wykonywać takie prace. Jednak zdarzają się sytuacje problematyczne, wówczas zwracamy się do innych ekspertów — mówi konserwatorka Magdalena Stasiczak-Pawłowska. — Dotykając dawnych dzieł sztuki, towarzyszą nam emocje i odczucia odwołujące się do historii. Gdy ktoś to malował, co wówczas mogło się dziać za oknem, bo świat i żyjący ludzie byli wtedy zupełnie inni — dodaje pani Magdalena.

BĘDZIE MOŻNA LEPIEJ POZNAĆ WYGLĄD MIASTA

Podobne odczucia mają także niektórzy mieszkańcy Nowego Miasta, którzy interesują się tożsamością i historią grodu nad Drwęcą.

— Czekam bardzo na odnowienie malowidła przedstawiającego Nowe Miasto w chwili szwedzkiego oblężenia, ponieważ chciałabym zobaczyć je odnowione, bez zabrudzeń i zniszczenia. Mam nadzieję, że po zakończeniu prac będzie można jeszcze lepiej poznać wygląd starego miasta i może poznamy jakieś nowe fakty. Mam na myśli wygląd zamku, który niegdyś stał w Nowym Mieście, ale już wtedy stracił swe pierwotne funkcje. Słyszałam, że Lubawa też ma podobną historię, gdy Maryja ochroniła miasto podczas ataku. Ciekawe, skąd takie podobieństwa — zastanawia się Izabela Ziółkowska- Balewska, miłośniczka lokalnej historii.

Główna nawa nowomiejskiej bazyliki zastawiona jest lasem rusztowań. Na wysokości trwają mozolne prace konserwatorskie ważnych historycznie malowideł, które powinny zakończyć się we wrześniu tego roku.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl 7109ddb958

KOBIETY PO PIĘĆDZIESIĄTCE NIE CHCĄ BYLEJAKOŚCI

Są kobiety, które po pięćdziesiątce budzą się z poczuciem, że coś im się wymknęło. Zamieniły czułość na ciszę, rozmowę na logistykę, bliskość – na funkcjonowanie. O tym, dlaczego kobiety rozwodzą się po pięćdziesiątce, rozmawiamy z Magdą Czuban, psychoterapeutką, która na Instagramie prowadzi profil dla kobiet „Sztuka.starzenia".

— „Dlaczego kobiety po pięćdziesiątce odchodzą od mężów, którzy nic złego im nie zrobili?" – takie pytanie zadałaś na swoim profilu na Instagramie i posypały się komentarze.

— Ten post tuż po publikacji osiągnął milion wyświetleń, a komentarzy pojawiło się niemal tysiąc. Nie udało mi się odpowiedzieć na wszystkie. Rozgorzała naprawdę gorąca dyskusja, bo ludzie wymieniali się swoimi opiniami na ten temat. Mój post zapisało ponad 6,2 tys. osób. Trzeba też uwzględnić tych, którzy zapisali post, ale udostępnili go dalej – na swoich profilach. To pokazało, jak bardzo jest to ważny temat. Mam tego pełną świadomość.

— Ten post był adresowany do kobiet, więc odezwało się mnóstwo mężczyzn, którzy poczuli się urażeni?

— To był post skierowany do kobiet. Jako psychoterapeutka również pracuję z mężczyznami, więc wiem, że to problem, który można pokazać także z ich perspektywy. W tym przypadku chciałam jednak opisać, co czują kobiety – bez oceniania, czy to dobrze, czy źle. Po prostu przedstawiłam pewne zjawisko.

— Napisałaś też takie zdanie: „Tyle odsłon, tyle komentarzy, ale wciąż milczymy". Są kobiety, które po pięćdziesiątce budzą się z poczuciem, że coś im umknęło, że są w związkach, w których nie ma przemocy, krzyku. Uświadamiają sobie, że przez całe lata były dzielne, ogarniające, wspierające. A teraz siedzą przy kuchennym stole i nie wiedzą, jak doszło do tego, że są w związku, a czują się kompletnie same. Wokół nich jest pustka.

— Żeby było jasne: mężczyźni też tak się czują. Ale ja nie skupiłam się tutaj na nich, ponieważ mój profil kieruję do kobiet – głównie tych, które mają około 50 lat. To był mój wybór. Nie twierdzę, że po pięćdziesiątce takie sytuacje zdarzają się częściej niż po czterdziestce. Opisałam historię kobiety pięćdziesięcioletniej również dlatego, że sama jestem w tym wieku. Na moim profilu nie opieram się na statystykach. Chcę raczej zwrócić uwagę na to, że społeczeństwo, w którym żyjemy, zaczęło pewne rzeczy oswajać. Przed laty panowało przekonanie, że po pięćdziesiątce życie się kończy. Kobiety mówiły: „Wszystko, co najlepsze, już przeżyłam". Ich rola sprowadzała się do opieki nad wnukami, a wszyscy czekali tylko na ich przejście na emeryturę. Chcę odczarować ten wiek.

— Zmieniło się też nasze podejście do związków?

— Tak. Kiedyś stereotyp brzmiał: „Nie bije, nie pije – po co coś zmieniać?". Ważniejsze były pozory udanego związku: niedzielne obiady, wspólne imieniny u cioci Krysi. Kiedy jednak kobieta po pięćdziesiątce chce się rozwieść, mimo że w jej małżeństwie nie ma przemocy, ale jest pustka, nadal nie spotyka się to ze społeczną akceptacją. Kobieta po trzydziestce usłyszy: „Całe życie przed tobą". A pięćdziesięcioletnia? „Zwariowała", „przechodzi kryzys wieku średniego".

— A jeśli nie ma odwagi, by odejść?

— Może dlatego wiele osób tkwi w związkach, które nie są satysfakcjonujące, bo czują presję społeczną. Dzieci są już dorosłe, a mimo to trudno jest się zdecydować na rozstanie. Wyobraź sobie, że pięćdziesięciolatkowie mówią swojemu dorosłemu dziecku, że się rozchodzą. Co mogą usłyszeć? „Oszaleliście na starość? W tym wieku?!" Kobiety, które do mnie przychodzą, opowiadają o takich właśnie reakcjach. One się powtarzają.

Fot. arch. prywatne

Magda Czuban, psychoterapeutka, która na Instagramie prowadzi profil dla kobiet „Sztuka.starzenia"

— Zdarza się, że nawet w bliskim otoczeniu taka decyzja budzi zdziwienie. Przecież się nie kłóciliście, wyglądaliście na idealne małżeństwo.

— To prawdziwa historia kobiety, z którą pracowałam. Nie żadna fikcja. Kobiety siedzą w domu, na kanapie, i zastanawiają się, co mają zrobić, bo są nieszczęśliwe. Wiedzą, że społeczeństwo nie zaakceptuje ich wyboru. Nikt im nie przyzna racji, nikt nie będzie wspierał.

— Co jeszcze jest charakterystyczne dla takich związków?

— Najczęściej są to relacje, w których partnerzy przestają być dla siebie ciekawi. Znika zachwyt nad drugą osobą. Znamy wszystkie nawyki partnera: że lubi herbatę z dwiema łyżeczkami cukru, że preferuje ten czy inny kolor. Kobiety zauważają, że wiele rzeczy robią „na zewnątrz", dla innych – wyglądają, uśmiechają się, pokazują wspólnotę. Ale w domu, przy partnerze, nie chce im się już starać, nie chce się ubrać. Tracimy zainteresowanie wspólną codziennością, pasjami. Coraz częściej dopada nas poczucie, że jesteśmy razem, ale osobno. Mijamy się – w drzwiach, w planach, w emocjach. Oczywiście nie zawsze tak jest i nie dotyczy to wyłącznie kobiet. Na moim Instagramie mówię o kobietach, ale w gabinecie słyszę podobne historie również od mężczyzn.

— Może to efekt wielu przemilczanych słów, zaniechań, zamiatania problemów pod dywan?

— Nie potrafimy ze sobą rozmawiać. Zamiast mówić o emocjach, oskarżamy się: „bo ty jesteś taki/taka", „bo ty zawsze, bo ty nigdy". Weźmy przykład: mężczyzna chce uprawiać seks, a partnerka mówi, że nie dziś, bo boli ją głowa. A boli ją, bo rano był dla niej niemiły. On już o tym nie pamięta, ona – tak. Mówi się, że gra wstępna zaczyna się rano, po przebudzeniu. To prawda. Bliskość to skomplikowany temat, ale zaczyna się od pozornie małych rzeczy.

— Zdarza się, że kobiety jeszcze próbują ratować relację, idą na terapię. Mężczyzna nie pójdzie, bo „to nie on ma problem".

— Dokładnie. Padają też słowa: „Jeśli jesteś nienormalna, to idź sama". Wciąż pokutuje stereotyp – szczególnie w pokoleniu dzisiejszych pięćdziesięciolatków – że pomoc psychologiczna to coś wstydliwego, że psycholog to ktoś od „żółtych papierów". Jak więc taki pięćdziesięciolatek ma pójść na terapię, skoro uważa, że nie jest chory psychicznie? W tym wieku wiele osób wciąż nie oswoiło tematu psychoterapii. Widzę to w gabinecie. Na szczęście w młodszych pokoleniach to się zmienia – 20- i 30-latkowie traktują terapię jako narzędzie, coś naturalnego, a nie wstydliwego.

— Znalazłam takie zdanie na jednym z profili: „Zamiast bylejakości wolę samotność".

— To ważne rozróżnienie: bycie samotnym a bycie samą. Ta kobieta była samotna w związku. A to najgorszy rodzaj samotności – kiedy żyjesz z kimś, ale nie możesz dzielić z nim emocji, codzienności. Tymczasem bycie samą, ale nie samotną – to świadomy wybór, który może dawać spokój, wolność i satysfakcję.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 7109ddb958

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Wtorek, 29 lipca
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 10:00, 12:45, 15:30, 18:15
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 16:30, 19:15, 21:00
VINCI 2: 11:45, 14:30, 17:15, 20:00
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 11:40, 12:55, 14:00, 15:15, 16:20, 18:40
F1 / napisy: 10:20, 13:40, 17:00, 20:20
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 10:45, 13:45, 16:45
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 19:45
HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA / dubbing: 17:30
SUPERMAN / dubbing: 12:15, 15:05, 17:35, 20:30
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 12:00, 14:45
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / napisy: 20:15
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:20, 11:25, 13:55
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 18:00, 20:40
HEIDI RATUJE RYSIA / familijny / dubbing: 10:00
ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:00
BASIA. MAM SWÓJ ŚWIAT / familijny / dubbing: 10:20
MATERIALIŚCI / napisy: 20:55

REPERTUAR HELIOS
Wtorek, 29 lipca
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 10:10, 11:30, 15:30, 17:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 12:45, 14:15, 18:15, 19:40, 20:40
VINCI 2: 11:00, 13:45, 16:30, 19:15, 20:50
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 10:45, 11:40, 13:00, 14:00, 15:15, 16:15, 17:30, 18:30
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:50
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 17:15
SUPERMAN / dubbing: 12:10, 17:45, 19:50
F1 / napisy: 14:30, 18:00, 20:15
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 14:45, 20:30
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 15:00
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 12:00
BRZYDKA SIOSTRA / napisy: 21:15

REPERTUAR AWANGARDA
Wtorek, 29 lipca
Pewnego razu w Paryżu - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45
Stan wyjątkowy - prod. Czechy: godz. 18.00
Słone lato - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00
Vinci 2 - prod. Polska: godz. 19.45
Piknik pod Wiszącą Skałą - prod. Australia: godz. 19.45
Follemente. W tym szaleństwie jest metoda - prod. Włochy: godz. 20.00

29 lipca
WARSZTATY GIER BITEWNYCH
Olsztyn
Serdecznie zapraszamy na wakacyjne warsztaty gier bitewnych, które odbędą się w bibliotece Planeta 11. Poznaj tajniki tej niesamowicie wciągającej rozrywki. Jeśli nie wiesz co to gry bitewne a chcesz je poznać to jest właśnie impreza dla Ciebie!
Godz. 11.00, Planeta 11 (Hala Urania), al. Piłsudskiego 44.

29 lipca
WAKACYJNE KINO DLA DZIECI – SEANS FILMOWY Z QUIZEM
Olsztyn
Czy wiecie, co robią wasze zwierzaki, gdy nie ma was w domu? Animowany film, który przedstawia świat zwierząt domowych, gdy ich właścicieli nie ma w domu.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

30 lipca
OLSZTYN AKTYWNIE! ZAJĘCIA KAJAKOWE
Olsztyn
Dla fanów tradycyjnych form pływania proponujemy kurs kajakarstwa. Kurs jest odpowiedni zarówno dla początkujących, jak i tych, którzy chcą podnieść swoje umiejętności. Nauczysz się, jak poprawnie wiosłować, sterować kajakiem, a także jak bezpiecznie pływać po jeziorze. Kajak to także świetny sposób, by spędzić czas na wodzie z rodziną i przyjaciółmi.
Godz. 17.00, Wypożyczalnia sprzętu pływającego, ul. Kapitańska 23.

30 lipca
WYKŁAD: NIE ZAWSZE PIĘKNE – CIAŁO W SZTUCE!
Olsztyn

Fot. mat. org.

„Środa dla seniora" to propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami. Ciało ludzkie od starożytności aż po czasy współczesne to temat wielu arcydzieł sztuki. Inne kanony piękna obowiązywały w antycznej Grecji i Rzymie, jeszcze inne w średniowieczu czy baroku, natomiast sztuka XX wieku poddała ciało ludzkie deformacji, współcześnie wciąż jest ono ważnym tematem podejmowanym przez wielu twórców. Ciało to narzędzie, które sztuka wykorzystuje, ale również nośnik treści o czasach minionych, jak i obecnych.
Godz. 17.30, BWA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 38A.

31 lipca
PODRÓŻE PO PLANECIE | PREZENTACJA O BIBLIOTECE MIEJSKIEJ W PORTO
Olsztyn
W czasie spotkania zaprezentowane zostaną zdjęcia z wizyty w mieście Henryka Żeglarza, francesinhy i zjawiskowego azulejos. Jeśli chcesz wybrać się w podróż historycznym szlakiem wielkich odkrywców z XV wieku oraz poznać bogatą historię miasta, którego historyczne centrum i starówka od 1996 roku są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO to serdecznie zapraszamy!
Godz. 13.00, Planeta 11 (Hala Urania), al. Piłsudskiego 44.

POJEMNIKI NA TEKSTYLIA Z KODEM QR

W Ostródzie ruszył w czerwcu pilotażowy program zbiórki tekstyliów. W 10 punktach miasta stanęły czerwone pojemniki na tekstylia, do których można oddawać zużyte ubrania, obuwie, bieliznę, pościel itp. Teraz mają dodatkową funkcję z kodem QR.

Fot. arch. UM Ostróda

To rozwiązanie, które miasto wypracowało wspólnie ze Związkiem Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko" oraz firmą KOMA, aby stworzyć dla mieszkańców Ostródy wygodną alternatywę do wywózki tekstyliów do punktów PSZOK (punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych – red.)" — czytamy na profilu Miasto Ostróda.

Testy pilotażowego programu potrwają trzy miesiące. To od mieszkańców zależeć będzie, czy ten program zostanie na stałe. Dlaczego? Do pojemników należy wrzucać tylko czyste tekstylia. Jeśli ta zasada nie będzie przestrzegana i pojawiać będą się w nich inne odpady niż tekstylia – pojemniki zostaną usunięte po okresie pilotażowym.

Stąd apel władz miasta o społeczną odpowiedzialność, dokumentowanie oraz zgłaszanie bezpośrednio do Związku lub Straży Miejskiej w Ostródzie wszelkich nieprawidłowości w korzystaniu z pojemników. Każde miejsce z pojemnikiem będzie też monitorowane.

Ostródzki pomysł na radzenie sobie z tekstyliami cieszy się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców. O ten pilotażowy projekt pytają władze Ostródy samorządy z innych miast, szukając podobnych rozwiązań. Burmistrz Ostródy Rafał Dąbrowski wraz z Tomaszem Gliszczyńskim reprezentującym KOMA Usługi Komunalne poinformowali właśnie o nowej usłudze, dzięki której proces opróżniania pojemników będzie przebiegać sprawniej. Na każdym z pojemników został naniesiony specjalny kod QR. Po jego zeskanowaniu mieszkańcy będą mogli na bieżąco poinformować o potrzebie opróżnienia pojemnika.

— Tak więc, jeśli zaobserwujesz, że któryś z pojemników jest już wypełniony w całości - wystarczy zeskanować kod, dzięki czemu KOMA Olsztyn niemal od razu wyśle ekipę techniczną do opróżnienia pojemnika — zachęcają władze Ostródy.

Warto dodać, że pojemniki rozwiązały problem mieszkańców w sytuacji, gdy na terenie Ostródy nie ma punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Najbliższy jest przy Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Rudnie. Kilkanaście kilometrów od miasta. **BCL**

PSY SIĘ NIE OPALAJĄ

Coraz więcej osób przychodzi na plaże z psami – zwracają uwagę ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pupile są w wodzie pojone i kąpane. Ratownicy przypominają, że psy i inne zwierzęta nie mają wstępu na mazurskie plaże pilnowane przez MOPR.

Prezes Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Jarosław Sroka powiedział, że tego lata na mazurskich plażach strzeżonych przez ratowników pojawia się coraz więcej osób z psami.

— Są pieski małe, są i większe. Tyle tylko, że nie powinno być na plaży żadnych psów. Regulaminy kąpielisk mówią o tym jasno. A ludzie mają to w nosie. Gdy ratownicy zwracają na to uwagę, w najlepszym razie spotykają się z pretensjami. Bardzo często niestety słuchają od właścicieli psów słów niecenzuralnych, chamskich, nie do zaakceptowania — powiedział Jarosław Sroka, po czym dodał, że ludzie argumentują, że „psy są członkami ich rodziny i dlatego idą na plażę".

Ratownicy MOPR powiedzieli, że właściciele czworonogów nie tylko plażują z psami, ale też wprowadzają je do wody, gdzie kąpią się ludzie. — Psy są w wodzie pojone, kąpane, by się ochłodziły — wymienił Sroka.

— Psy się nie opalają, nie ma powodów, by zabierać zwierzęta na plaże. Za to w wodzie mogą być osoby uczulone na sierść. Poza tym, przegrzane na słońcu zwierzę, wśród obcych ludzi, nigdy nie wiadomo, jak się zachowa. Czy nie wystraszy go fala, czyjś gwałtowny ruch czy krzyk — powiedział prezes MOPR, który apeluje, by nie zabierać zwierząt na plaże.

— Jak trzeba, idziemy zwierzętom z pomocą. W tamtym roku uratowaliśmy z Kanału Łuczańskiego labradora, który nie mógł wyjść z wody, bo wyjście na brzeg było dla niego zbyt wysoko. Zwierzę mocno walczyło, w porę przyszliśmy z pomocą, uratowaliśmy go — opowiedział.

Ratownicy MOPR podkreślają, że ich apel nie jest wymierzony w zwierzęta. — Plażowanie jest zajęciem dla ludzi, nie dla zwierząt — zwracają uwagę.

PAP/RED.

eprasa.pl 7109ddb958

SPRINTEM

TENIS\\\ Iga Świątek wciąż zajmuje trzecią pozycję w światowym rankingu. Zmian nie było w całej czołowej dziesiątce, gdyż najlepsze tenisistki odpoczywały przed najważniejszymi turniejami za oceanem. Liderką pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka, a druga jest Amerykanka Coco Gauff.
Magdalena Fręch, która dotarła do ćwierćfinału imprezy w Waszyngtonie, spadła z 24. na 25. miejsce, a Magda Linette, która odpadła tam w 2. rundzie, obsunęła się z 28. na 34. lokatę, co może mieć duże znaczenie w kontekście rozstawienia w wielkoszlemowym US Open (od 24 sierpnia). W drugiej setce zestawienia są trzy reprezentantki Polski: 121. Katarzyna Kawa, 181. Maja Chwalińska i 189. Linda Klimovicova.
W rankingu „Race to the WTA Finals", który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju w Rijadzie, również prowadzi Sabalenka. Białorusinka ma już zapewniony start w tej prestiżowej imprezie. Druga jest Świątek, a trzecia Gauff.
Wśród mężczyzn nadal prowadzi Włoch Jannik Sinner, drugie miejsce zajmuje Hiszpan Carlos Alcaraz, a trzecie Niemiec Alexander Zverev. Pauzujący obecnie z powodów zdrowotnych Hubert Hurkacz awansował z 38. na 37. pozycję. Kamil Majchrzak z kolei spadł 78. na 81. miejsce.

SIATKÓWKA\\\ Włoszki po raz drugi z rzędu, a trzeci w historii wygrały Ligę Narodów. W finale w Łodzi pokonały Brazylię 3:1 (22:25, 25:18, 25:22, 25:22). Brązowy medal wywalczyły Polki po zwycięstwie nad Japonią 3:1. Srebrne medalistki dekorował wicemistrz olimpijski z Paryża Paweł Zatorski, z kolei Włoszkom medale na szyi zawiesiła była reprezentantka Polski Joanna Wołosz, która od 2017 roku występuje w najlepszym klubie Serie A - Prosecco Imoco Conegliano.
Przed Polkami teraz kilka dni odpoczynku, ale już od najbliższego weekendu rozpoczną przygotowania do najważniejszej imprezy w tym roku – mistrzostw świata w Tajlandii (22 sierpnia-7 września). Biało-czerwone w grupie zmierzą się z Wietnamem, Kenią i Niemcami.

ŻEGLARSTWO\\\ Podczas Gdynia Sailing Days przez dwa dni i w doskonałych warunkach rozegrano siedem wyścigów w klasie O'pen Skiff. Na starcie stanęli młodzi żeglarze w dwóch kategoriach wiekowych – U13 i U17. W młodszej grupie bezkonkurencyjny - pod nieobecność olsztynianina Aleksandra Grygołowicza, który w tym czasie w Japonii rywalizował w mistrzostwach świata - okazał się Franciszek Sowa (Horn Kraków), który zwyciężył w pięciu z siedmiu wyścigów. Natomiast wśród dziewcząt najlepiej zaprezentowały się klubowe koleżanki Grygołowicza z Fundacji Yacht Klub Junga Olsztyn. W kategorii U13 najlepsza była Hanna Iłowiecka, a w U17 triumfowała Stanisława Wygońska. Obie zakończyły regaty na szóstych miejscach w klasyfikacji generalnej.
- Wczoraj nie szło mi najlepiej, ale dziś nadrobiłam straty i wygrałam wśród dziewczyn. To dla mnie ogromny sukces, a całe regaty były świetne - powiedziała Stanisława Wygońska. - Najlepsze w wygrywaniu jest to, że jako pierwsza wracam do portu i nie trzeba już długo siedzieć na wodzie - zakończyła z uśmiechem.
* 13 sierpnia w Pucku rozpoczną się mistrzostwa Polski.

BOKS\\\ W wieku 72 lat zmarł Amerykanin Dwight Muhammad Qawi, były zawodowy mistrz świata w dwóch kategoriach wagowych, który boksować nauczył się w... więzieniu, gdzie odsiadywał pięcioletni wyrok za napad z bronią w ręku. Zawodowym pięściarzem został w wieku 25 lat, wkrótce po wyjściu na wolność w 1978 roku. Trzy lata później zdobył pas WBC wagi półciężkiej. W 1983 roku stracił tytuł, przeszedł do wyższej kategorii i w lipcu 1985 roku zdobył tytuł mistrza świata WBA wagi junior ciężkiej. W 1999 w wieku 46 lat zakończył karierę i został trenerem boksu w New Jersey. Wcześniej pomagał dorosłym oraz młodzieży uzależnionym od alkoholu i narkotyków. W 2004 roku został wprowadzony do Międzynarodowej Galerii Sławy Boksu.

DRYH/PAP

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI
inne
USŁUGI blacharsko-dekarskie i malowanie mieszkań. 572-422-007

Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
mp-xxpo-7491b-M

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. **Haliny Rumińskiej**

długoletniego członka Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, ul. Kołobrzeska 36A w Olsztynie.

Rodzinie i bliskim

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy składają Zarząd, Zarządca oraz członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej

87225opb1-a-M

Szczere kondolencje Drogiej Koleżance

Urszuli Pulińskiej

z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy z Katedry Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

86925opb1-a-M

Panu

Tomaszowi Zagórskiemu

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrektor i pracownicy Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień

87125opb1-a-M

Wyrazy szczerego współczucia Panu

Eugeniuszowi Zioło

z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Firmy Zig Sp. z o.o.

86825opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517 czynne w godz. 7.00-15.00 soboty – nieczynne b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG ul. Rybacka 35 tel. 55-236-18-02 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-340-M

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com
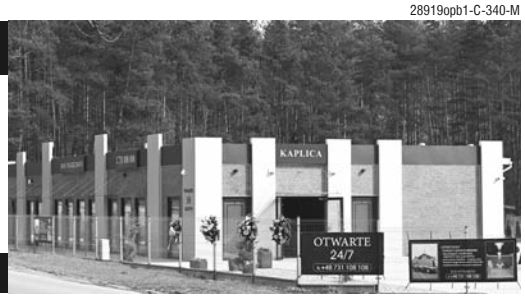

31225otbr-d -G

eprasa.pl 7109ddb958

RADOŚĆ W ANGLII I... KRAKOWIE

PO PIŁKARSKIM WEEKENDZIE
Angielki obroniły tytuł mistrzyń Europy, wielkie emocje w Białymstoku, wyjazdowe zwycięstwo Legii oraz pierwsza runda Wojewódzkiego Pucharu Polski – oto najważniejsze wydarzenie z Europy, Polski oraz Warmii i Mazur.

1. To wielkie osiągnięcie w historii angielskiej piłki nożnej – tak o wygranej Angielek nad Hiszpankami w finale Euro 2025 w Bazylei piszą brytyjskie media. W rozegranym w niedzielę finale angielska drużyna zremisowała z hiszpańską po dogrywce 1:1, ale triumfowała w konkursie rzutów karnych 3-1.

Dziennikarka stacji BBC Sport Emma Sanders podkreśliła, że podczas całego turnieju „podopieczne trenerki Sariny Wiegman pokonały przeciwności losu, uciszały niedowiarków, raz za razem odrabiając straty w meczach". „One po prostu grały za wszelką cenę" – podkreśliła komentatorka. Warto przypomnieć, że Angielki, choć były uznawane za faworytki mistrzostw, rozpoczęły je od porażki 1:2 z Francją.

„Czy kiedykolwiek istniała drużyna tak dobrze radząca sobie z przeciwnościami losu, tak nonszalancka w obliczu niechybnej katastrofy, tak przyzwyczajona do stanu wyjątkowego?" – pyta retorycznie Jonathan Liew na łamach dziennika „Guardian", nazywając piłkarki eskapistkami. „Cokolwiek było potrzebne – zwycięskie gole w ostatniej chwili, desperackie taktyki, masowe wykonywanie rzutów karnych – udawało im się to osiągnąć" – podkreślił dziennikarz.

Dziennik „Times" zauważył, że turniej był kolejnym krokiem w rozwoju popularności kobiecej piłki nożnej. Gazeta podała, że ustanowiono nowy rekord frekwencji na kobiecych mistrzostwach Europy – ponad 657 tys. kibiców oglądało mecze na stadionach.

Mecz finałowy z trybun w Bazylei obserwował m.in. książę Walii William wraz z córką księżniczką Charlottą. Tuż po zwycięstwie pogratulowali oni piłkarkom, pisząc na kanale X: „Jesteście mistrzyniami Europy i nie możemy być bardziej dumni z całej drużyny". Jak zauważa brytyjska prasa, jest to pierwszy wiadomość podpisana przez 10-letnią księżniczkę osobiście.

W poniedziałek drużyna, trenerzy oraz przedstawiciele piłkarskiego stowarzyszenia zostali zaproszeni do siedziby premiera na Downing Street, gdzie spotkają się z wicepremierką Angelą Rayner i ministrą sportu Stephanie Peacock. Natomiast na dzisiaj planowana jest parada zwycięstwa wiodąca przez główne ulice Londynu.

Piłkarki z Wysp Brytyjskich dokonały w niedzielę historycznego wyczynu. Nigdy wcześniej seniorska drużyna piłkarska z Anglii, mężczyzn lub kobiet, za granicą nie wygrała turnieju mistrzostw Europy lub świata. Trzy lata temu Anglia była gospodarzem Euro piłkarek, w którym triumfowała, podobnie jak w 1966 roku, gdy piłkarze z tego kraju przed własną publicznością wywalczyli mistrzostwo globu.

2. Legia udanie zainaugurowała nowy sezon ekstraklasy, w Kielcach pokonując 2:0 Koronę. Wpadkę w 2. kolejce zaliczył natomiast Raków, który na własnym stadionie przegrał 1:2 z Wisłą Płock.

Trener Legii Edward Iordanescu mocno zamieszał składem i w Kielcach posłał do boju eksperymentalną jedenastkę, m.in. z weteranem Arturem Jędrzejczykiem, Jeanem-Pierre'em Nsame czy Migouelem Alfarelą. Dwaj ostatni byli już jedną nogą poza klubem, bo poprzedni trener nie widział ich w zespole. Tymczasem obaj wystąpili w Kielcach w rolach głównych. Kameruńczyk już w drugim meczu z rzędu wpisał się na listę strzelców, a Francuz najpierw popisał się asystą, a na początku drugiej połowy pięknym uderzeniem zza pola karnego ustalił wynik na 2:0. Warszawianie, których głównym celem w tym sezonie ma być odzyskanie tytułu mistrzowskiego, na razie nie ponieśli strat, bo ich pierwszy mecz został przełożony, czego nie można powiedzieć o innych faworytach: w pierwszej kolejce porażek doznały Lech, Jagiellonia i Pogoń, a teraz zerowy przebieg niespodziewanie zaliczył Raków.

Fot. PAP/EPA

Angielki drugi raz z rzędu zostały piłkarskimi mistrzyniami Europy

Na dodatek „Jaga" i Raków nie dość, że przegrały na swoich stadionach, to na dodatek z beniaminkami.

Bliski drugiej porażki był broniący mistrzowskiego tytułu Lech, bo po pierwszej połowie przegrywał 0:2 w Gdańsku. Sympatycy Lechii wywiesili nawet transparent, przypominający Lechowi porażkę sprzed lat w kibolskiej ustawce, w której wziął, oprócz gdańskich bandytów, także przyszły prezydent Polski. Po przerwie na trybunach już tak wesoło nie było, bo goście z Poznania zdobyli aż cztery gole, na co Lechia odpowiedziała tylko jednym trafieniem. Wygrana Lecha mogła być jeszcze okazalsza, ponieważ w pierwszej połowie Ishak zmarnował rzut karny.

Poza tym bliski drugiej porażki z rzędu na swoim stadionie była Jagiellonia, bo tuż przed końcem regulaminowego czasu przegrywała 1:2 z Widzewem. Skończyło się jednak na strachu, ponieważ gospodarze najpierw wyrównali, po czym w doliczonym czasie zadali decydujący cios. Powody do radości mają kibice w Krakowie, bo w ekstraklasie liderem jest Cracovia, a w I lidze Wisła.

3. Warto zauważyć, że aż na sześciu stadionach ekstraklasy - z ośmiu - na trybunach zasiadło ponad 10 tysięcy kibiców: 19 987 - Białystok; 19 813 - Szczecin; 18 641 - Gdańsk; 13 952 - Kielce; 12 780 - Kraków; 12 627 - Gdynia; 6645 - Gliwice; 5392 - Częstochowa.

4. Wyniki 2. kolejki: Arka Gdynia - Radomiak Radom 1:1 (Abramowicz 14 - Grzesik 61), Cracovia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:0 (Hasić 22 k, Perković 78), Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź 3:2 (Drachal 3, Imaz 90, Pululu 90+3 - Bergier 25, 60), Korona Kielce - Legia Warszawa 0:2 (Nsame 9, Alfarela 47), Lechia Gdańsk - Lech Poznań 3:4 (Bobcek 22, 30, 87 - Thordarson 48, Weirauch 56 s, Skrzypczak 64, Ishak 70),Piast Gliwice - Górnik Zabrze 0:1 (Janža 84), Pogoń Szczecin - Motor Lublin 4:1 (Huja 15, Kouloúris 41, 88, Ulvestad 49 - Scalet 9), Raków Częstochowa - Wisła Płock 1:2 (Diaby-Fadiga 19 - Salvador 41, Nowak 71). Wczorajszy mecz GKS Katowice - Zagłębie Lubin zakończył się po oddaniu gazety do druku.

EKSTRAKLASA

1. Cracovia	6	6:1
2. Wisła P.	6	4:1
3. Górnik	6	3:1
4. Radomiak	4	6:2
5. Bruk-Bet	3	4:2
3. GKS Tychy	6	6:4
4. Ruch	4	3:2
Pogoń	4	3:2
Wieczysta	4	3:2

5. Największą frekwencję podczas weekendu zanotowano jednak w I lidze, bo zwycięstwo Wisły Kraków nad ŁKS Łódź (5:0) obserwowało aż 27 017 widzów! Nieźle było jeszcze na Stadionie Śląskim, gdzie wygraną Ruchu Chorzów nad Górnikiem Łęczna oklaskiwało 10 579 kibiców.

*** Wyniki:** Chrobry Głogów - Polonia Bytom 0:1 (0:1), Polonia Warszawa - GKS Tychy 1:2 (1:1), Puszcza Niepołomice - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1 (1:1), Ruch Chorzów - Górnik Łęczna 2:1 (1:0), Stal Rzeszów - Śląsk Wrocław 2:1 (1:1), Wieczysta Kraków - Pogoń Siedlce 2:1 (2:1), Wisła Kraków - ŁKS Łódź 5:0 (4:0), Znicz Pruszków - Stal Mielec 4:5 (1:2); po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Odra Opole - Miedź Legnica.

I LIGA

1. Wisła K.	6	9:0
2. Polonia B.	6	4:0

6. W Szczytnie rozegrano turniej kwalifikacyjny mistrzostw Polski szóstek. Wśród kobiet triumfowała Tęcza Biskupiec, a wśród mężczyzn Legia-Bart Bartoszyce. Oba zespoły awansowały do finałów ogólnopolskich (23 sierpnia).

*** Wyniki, kobiety:** Tęcza Biskupiec - Polonia Iłowo 1:1, Bee Happy Reda - Węgoria Węgorzewo 0:2, Tęcza - Węgoria 2:0, Bee Happy - Polonia 1:3, Węgoria - Polonia 1:2, Bee Happy - Tęcza 0:4; mężczyźni: SMS Kurzętnik - Legia-Bart Bartoszyce 1:6, Kurzętnik - SKS Szczytno 1:6, Legia-Bart - Szczytno 3:3, Polonia Lidzbark Warmiński - Legia-Bart 0:2, Polonia - Szczytno 6:3, Kurzętnik - Polonia 0:6.

KOBIETY

1. Tęcza	7	7:1
2. Polonia	7	6:3
3. Węgoria	3	3:4
4. Bee Happy	0	1:9

MĘŻCZYŹNI

1. Legia-Bart	7	11:4
2. Polonia	6	12:5
3. Szczytno	4	12:9
4. Kurzętnik	0	2:18

7. Ciekawsze wyniki 1. rundy Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski: Tęcza Miłomłyn - Lidzbark Warmiński 0:16, Żagiel Piecki - Węgoria Węgorzewo 3:1, Warmia Olsztyn - Polonia Iłowo 3:1, Błękitni Stary Olsztyn - Stomil II Olsztyn 1:2, Błękitni Pasym - Olimpia Olsztynek 3:1, Iskra Narzym - Gwardia Szczytno 1:4, Polonia Pasłęk - DKS Dobre Miasto 0:1, Reduta Biszytnek - Śniardwy Orzysz 0:5, Victoria Bartoszyce - Olimpia II Elbląg 1:3, Radomniak Radomno - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 0:4, Perkun Orżyny - GKS Stawiguda 0:3, Mazur Pisz - Orlęta Rema Reszel 3:0, Granica Kętrzyn - Rominta Gołdap 1:3, GKS Małdyty - Zatoka Braniewo 1:8, Zamek Kurzętnik - Unia Susz 4:1, Cresovia Górowo Iławeckie - Concordia Elbląg 0:6, Jurand Barciany - Mrągowia Mrągowo 1:13.

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl 7109ddb958

GAZETA OLSZTYŃSKA

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ!

TWOJE OGŁOSZENIE ZOBACZY

PONAD 1 000 000 OSÓB

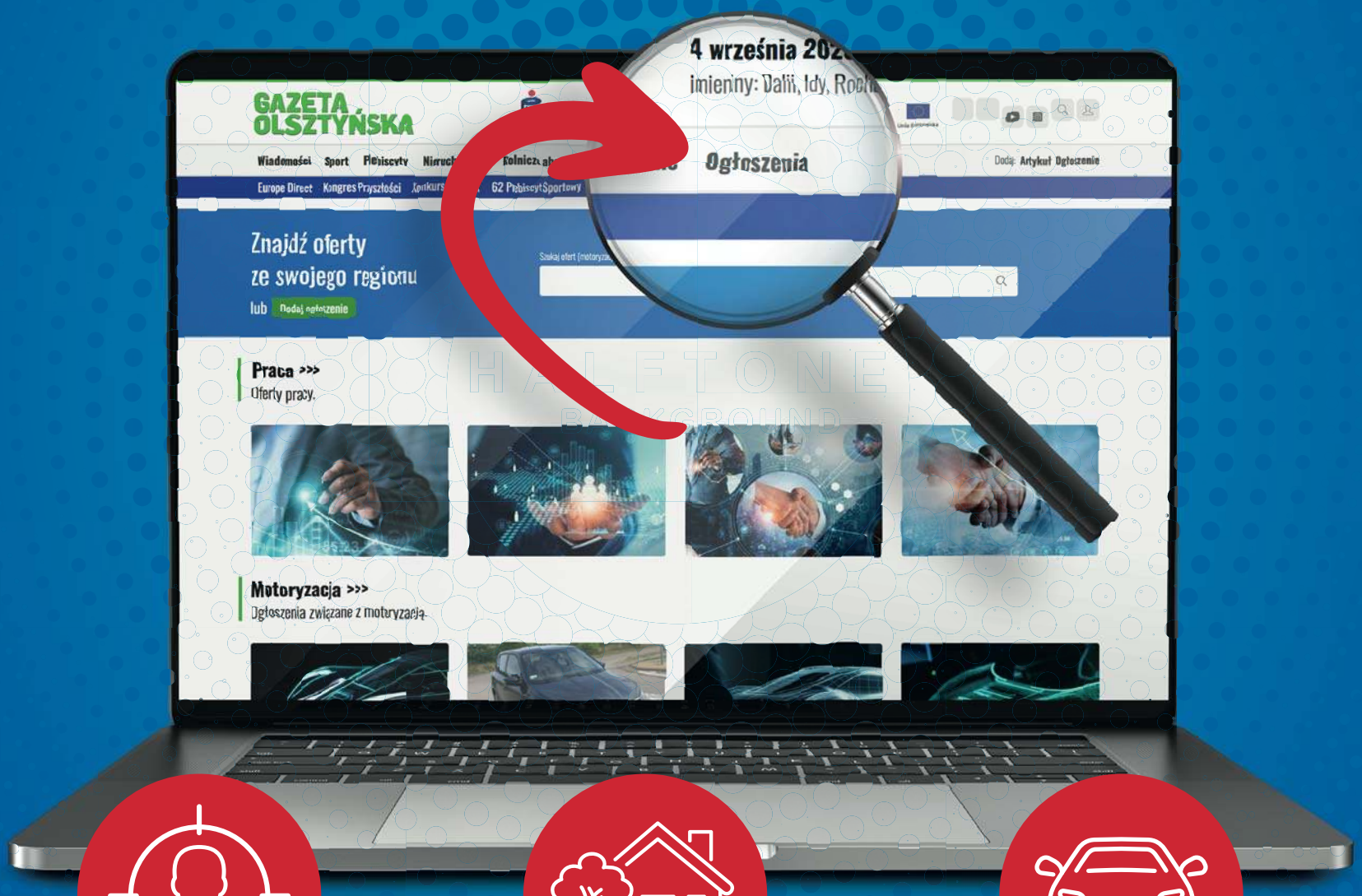

SZUKASZ **PRACOWNIKA?**

CHCESZ SPRZEDAĆ **MIESZKANIE?**

PLANUJESZ ZMIENIĆ **SAMOCHÓD?**

GAZETAOLSZTYNSKA.PL/**OGLOSZENIA**

4324otbp-i -P

eprasa.pl 7109ddb958

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32,30 m2, 296000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokojowe na 1p/11 doskonała lokalizacja , wszędzie blisko stan mieszkania dobry www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *55/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 7109ddb958

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

IGA ŚWIĄTEK WCIĄŻ ZAJMUJE TRZECIĄ POZYCJĘ W ŚWIATOWYM RANKINGU TENISISTEK. LIDERKĄ POZOSTAJE BIAŁORUSINKA ARYNA SABALENKA, A DRUGA JEST AMERYKANKA COCO GAUFF.

DWA KOLEJNE TYTUŁY AZS OLSZTYN

SPORT AKADEMICKI\\\ We Włocławku podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski U-20 złoty medal zdobyła 18-letnia Anastazja Kuś, natomiast Seweryn Lipiński został siatkarskim mistrzem uniwersjady. Oboje reprezentują barwy AZS UWM Olsztyn.

Fot. pzla.pl/Tomasz Kasjaniuk

Lwica czai się do skoku, czyli Anastazja Kuś za chwilę zostanie mistrzynią Polski U-20

Fot. AZS/Rafał Oleksiewicz

W uniwersjadowym finale Seweryn Lipiński zdobył pięć punktów

W ubiegłym roku zaledwie 17-letnia wówczas Anastazja Kuś pokazała się z dobrej strony na mistrzostwach Polski seniorów - zdobyła zloty medal halowych MP w sztafecie 4x400 m, a na otwartym stadionie w półfinale przybiegła tuż za Święty-Ersetic, a jej czas 52,26 s był nowym rekordem Polski juniorek młodszych. Potem na mistrzostwach Europy U-18 triumfowała na 400 m, ponownie osiągając najlepszy wynik w karierze (51,89), który był oczywiście kolejnym rekordem Polski w kategorii wiekowej U-18. W efekcie młoda olsztynianka zadebiutowała w Paryżu w olimpijskiej sztafecie 4x400 m.

A że jej forma stale rośnie, więc Anastazja Kuś, która w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" została najpopularniejszym sportowcem województwa 2024 roku, była faworytką mistrzostw Polski U-20. No i we Włocławku tegoroczna wicemistrzyni świata w sztafecie 4x400 metrów nie zawiodła - wygrała, osiągając swój drugi wynik w karierze (52,01), który jednocześnie jest trzecim tegorocznym rezultatem w Europie. Oczywiście wten sposób olsztynianka uzyskała minimum na mistrzostwa Europy U-20, które od 7 do 10 sierpnia odbędą się w fińskim Tampere.

WE WŁOCŁAWKU KUŚ ZACZĘŁA BIEG SPOKOJNIE, PO CZYM W DRUGIEJ CZĘŚCI DYSTANSU MOCNO PRZYSPIESZYŁA, A OSTATNIA PROSTA BYŁA JUŻ TEATREM JEDNEJ AKTORKI.

Poza Kuś minima na Tampere osiągnęły też dwie pozostałe medalistki MP, czyli Maja Zbielska (54,20) i Lena Pajęcka (54,27), nad którymi reprezentantka AZS UWM Olsztyn na mecie osiągnęła ponad dwie sekundy przewagi - po prostu był to lekkoatletyczny nokaut!

Jednak do sukcesów wśród seniorek jeszcze daleka droga, bo na przykład Natalia Bukowiecka w ubiegłym roku 400 metrów przebiega w czasie 48,90!

Oto najlepsze czasy polskich specjalistek od 400 metrów osiągnięte w 2025 roku:
49,72 s - Natalia Bukowiecka (Monako, 11 lipca)
51,29 s - Justyna Święty-Ersetic (Chorzów, 23 maja)
51,30 s - Anna Gryc (Poznań, 5 lipca)
51,39 s - Alicja Wrona-Kutrzepa (Poznań, 5 lipca)
51,73 s - Aleksandra Formella (Poznań, 5 lipca)
51,89 s - Weronika Bartnowska (Poznań, 5 lipca)
52,01 s - Anastazja Kuś (Włocławek, 26 lipca)
52,77 s - Karolina Łozowska (Sopot, 15 czerwca)
52,86 s - Kinga Gacka (Bydgoszcz, 30 maja)

A oto najlepsze tegoroczne czasy juniorek w Europie:
51,55 s - Johanna Martin (2006, Niemcy)
51,95 s - Charlotte Henrich (2006, Wielka Brytania)
52,01 s - Anastazja Kuś (2007, Polska)
52,21 s - Živa Remic (2009, Słowenia)
52.60 s - Zita Szentgyörgyi (2006, Węgry)

Podczas weekendu olbrzymie powody do zadowolenia miał także siatkarz Seweryn Lipiński, który niedawno podpisał roczny kontrakt z Indykpolem AZS Olsztyn. Podczas rozgrywanej w Niemczech letniej uniwersjady 24-letni olsztyński środkowy razem z polską reprezentacją wywalczył złoty medal! W wielkim finale biało-czerwoni pokonali bez straty seta Brazylię.

Tym samym akademicka reprezentacja Polski wyrównała sukces z 1991 roku, gdy w Sheffield także sięgnęła po złoto. Warto przypomnieć, że w wyjściowej szóstce było wówczas aż pięciu zawodników AZS Olsztyn: Witold Roman, Mariusz Sordyl, Mariusz Szyszko, Leszek Urbanowicz i Arkadiusz Wiśniewski, których uzupełnił Krzysztof Stelmach z AZS Częstochowa. Nic więc dziwnego, że chociaż kadrę prowadzili Edward Skorek i Zbigniew Zarzycki, to w sztabie szkoleniowym znalazł się też Andrzej Grygołowicz, ówczesny trener olsztyńskiego zespołu.

Ale wróćmy do ostatniej uniwersjady - w Berlinie Polacy wygrali wszystkie sześć meczów, tracąc w nich tylko jednego seta. W pierwszej fazie turnieju pokonali kolejno Filipiny (3:0), Argentynę (3:0) oraz Kolumbię (3:0). W ćwierćfinale wyeliminowali Tajwan (3:1), w półfinale ograli Japonię (3:0), a w finale nawet seta nie oddali Brazylii. Ich zwycięstwo ani przez moment nie podlegało dyskusji, w efekcie finał okazał się jednostronnym widowiskiem, a Seweryn Lipiński zdobył pięć punktów.

ARTUR DRYHYNYCZ

MISTRZOWIE UNIWERSJADY
Rozgrywający: Kajetan Kubicki, Dawid Pawlun
Atakujący: Remigiusz Kapica, Alaksiej Nasewicz
Środkowi: Seweryn Lipiński, Daniel Popiela, Jordan Zaleszczyk
Przyjmujący: Marcel Hendzelewski, Antoni Kwasigroch, Kajetan Tokajuk, Piotr Śliwka
Libero: Maciej Czyrek
Trener: Dariusz Luks

eprasa.pl 7109ddb958